

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 kwietnia 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

12. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 13 kwietnia 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	221
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marek Balt	221
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak	222
Poseł Krystyna Poślednia	222
Poseł Anna Paluch	222
Poseł Marek Domaracki	223
Poseł Marek Gos	223
Poseł Marek Balt	223
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	223

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Sprawy formalne	
Poseł Robert Biedroń	224
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (cd.)	
Poseł Stanisław Piotrowicz	224
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski	224
Głosowanie	
Marszałek	225
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	225
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o partiach politycz-	

nych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)	
Poseł Adam Kępiński	225
Poseł Dariusz Joński	226
Poseł Beata Kempa	226
Poseł Artur Dębski	226
Poseł Rafał Grupiński	227
Poseł Janusz Palikot	227
Poseł Mariusz Błaszczak	227
Głosowanie	
Marszałek	227
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	228
Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	228
Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	228
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	228
Poseł Bartłomiej Bodio	229
Poseł Jerzy Szmit	229
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz	229
Poseł Bartłomiej Bodio	230
Poseł Jerzy Szmit	230
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz	231
Poseł Bartłomiej Bodio	231
Poseł Jerzy Szmit	232
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu,	

Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz	232
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie (cd.)	
Głosowanie Marszałek	232
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie Marszałek	233
Punkt 17. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych Poseł Zbigniew Girzyński	234
Głosowanie Marszałek	234
Sprawy formalne Poseł Rafał Grupiński	234
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Sprawy formalne Poseł Bartosz Kownacki	235
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Sprawy formalne Poseł Antoni Macierewicz Prezes Rady Ministrów Donald Tusk Poseł Jarosław Kaczyński Poseł Janusz Palikot	235 235 239 239
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Porządek dzienny	
Głosowanie Marszałek	240
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	

Wznowienie posiedzenia

Punkt 15. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Marek Haber	240
Poseł Tomasz Latos	242
Poseł Rajmund Miller	243
Poseł Krystyna Kłosin	244
Poseł Anna Zalewska	245
Poseł Piotr Chmielowski	247
Poseł Michał Kabaciński	248
Poseł Marek Gos	248
Poseł Jacek Czerniak	250
Poseł Andrzej Dera	251
Poseł Anna Nemś	253
Poseł Joanna Fabisiak	253
Poseł Michał Kabaciński	253
Poseł Jacek Kwiatkowski	254
Poseł Piotr Chmielowski	254
Poseł Maria Nowak	254
Poseł Tomasz Kulesza	255
Poseł Jan Dziedziczak	255
Poseł Beata Kempa	256
Poseł Andrzej Dera	256
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Marek Haber	256
Poseł Beata Kempa	258
Poseł Joanna Fabisiak	258
Poseł Tomasz Latos	258

Oświadczenia

Poseł Bożena Kamińska	259
Poseł Tomasz Kulesza	259
Poseł Janusz Piechociński	261
Poseł Piotr Chmielowski	262

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodnych

Poseł Anna Nemś	263
Poseł Józef Rojek	263
Poseł Andrzej Szlachta	264
Poseł Jan Warzecha	264
Poseł Jadwiga Zakrzewska	265

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 09)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marka Wojtkowskiego oraz Marka Balta.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Marek Wojtkowski.

Wysoka Izbo! Wczoraj we Wrocławiu zmarł Jerzy Woźniak, prezes honorowy Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Jerzy Woźniak urodził się 8 listopada 1923 r. w Krakowie. Był żołnierzem Armii Krajowej, lekarzem, więźniem politycznym w czasach PRL, a w latach 2001–2002 kierownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

Dziękuję.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 316.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Punkt ten rozpatrzmy przed blokiem głosowań, a do głosowań przystąpimy nie wcześniej niż o godz. 9.30.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 315.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o ten punkt.

Wysoka Izbo! Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie zobligowania władz Federacji Rosyjskiej do oddania Polsce dowodów katastrofy z dnia 10 kwietnia 2010 roku, pozostających na terenie Federacji Rosyjskiej, a będących własnością Rzeczypospolitej Polskiej, wraz z wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu o pierwsze czytanie tego projektu uchwały.

Wniosek ten poddam pod głosowanie jako ostatni w bloku głosowań.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marek Balt:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia komisji:

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10,

— Gospodarki – godz. 10,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 10.15,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.30,

— Komisja Finansów Publicznych – godz. 11.30.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 312 i 316).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Ewę Wolak.

Posel Sprawozdawca Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem zgłoszonego przez rząd projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska była implementacja prawa unijnego – dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy, tzw. dyrektywy CAFE. Ustawa odnosi się do rozwiązań dotyczących drobnego pyłu zawieszonego PM_{2,5}. Wprowadza nowe elementy do obowiązującego wcześniej systemu oceny zarządzania jakością powietrza.

Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zapoznała się z uchwałą Senatu dotyczącą przedmiotowej ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie 4 poprawek: poprawki 1. i 2. są poprawkami redakcyjno-legislacyjnymi, poprawka 3. dookreśla początek biegu terminu, w którym kontrolowany organ obowiązany jest powiadomić wojewódzki inspektorat ochrony środowiska o realizacji zaleceń pokontrolnych, poprawka 4. ma charakter merytoryczny i ma na celu wprowadzenie możliwości pozyskiwania przez wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej środków finansowych na realizację systemu kontroli, w szczególności w zakresie programów ochrony powietrza i planów działań krótkoterminowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Informuję panie i panów posłów, iż Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos bierze pani poseł Krystyna Poślednia.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Poślednia:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałabym przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, której projekt przedstawiony został w druku nr 175, a sprawozdanie komisji ochrony środowiska o tym projekcie zawarte było w druku nr 222. W tej chwili jesteśmy na etapie rozpatrywania poprawek Senatu do tej ustawy, które

dotyczą pewnych zmian legislacyjnych, co przedstawiła pani poseł sprawozdawca. Cała zmiana ustawy wiąże się z implementacją prawa unijnego do polskich przepisów związanych z czystością powietrza, czyli tzw. dyrektywy CAFE.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze w całości przedstawione przez Senat poprawki, jak również przyjmuje całość ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Proszę posłów o powstrzymanie rozmów na sali, ewentualnie przeniesienie rozmów w kuluary, bo wiem to utrudnia prowadzenie obrad.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa wdrażająca dyrektywę CAFE (Clean Air for Europe) jest spóźniona o 2 lata. Była uchwalana w pośpiechu, a skutki wdrażania tejże ustawy, szacowane na kilkadziesiąt miliardów złotych, zaciążą na kondycji polskiej gospodarki. Zwracaliśmy na to uwagę w całym toku prac sejmowych. Na poprzednim posiedzeniu większość rządowa odrzuciła poprawki mojego klubu, klubu Prawo i Sprawiedliwość. Przypomnę, że poprawki dotyczyły uwzględnienia w definicji krajowego celu redukcji narażenia substancji pochodzących ze źródeł naturalnych. Tak więc polscy przedsiębiorcy, zgodnie z tą ustawą, mogą być zmuszani do płacenia za zanieczyszczenia, których nie generują swoją działalnością. Druga nasza poprawka, również odrzucona przez rządową większość, dotyczyła źródeł finansowania – nie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który i tak jest już przeciążony, ale z budżetu państwa – skutków finansowania obowiązków wynikających z wdrożenia tej ustawy.

Ustawa, jak powiedziałam, jest zła i senackie poprawki jej mankamentów nie usuwają, nie likwidują. Przypomnę tylko, że poprawki w większości mają charakter redakcyjno-legislacyjny, natomiast 3. poprawka Senatu, owszem, doprecyzowuje, ale brzmienie ust. 6 w art. 96a, do którego ta poprawka się odnosi. Będzie ono bardzo niezręczne. Gdyby państwo mieli wątpliwości, to przytoczę to brzmienie. Ust. 6, po uwzględnieniu senackiej poprawki, brzmi: Kontrolowany organ w terminie 30 dni od dnia doręczenia ustosunkowania się wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska do jego zastrzeżeń powiadamia go o realizacji zaleceń pokontrolnych itd.

Posel Anna Paluch

Proszę państwa, na taką polszczyznę, jaka jest w tej chwili w ust. 6 po ewentualnym uwzględnieniu tej poprawki, Słowacki przewróciłby się w grobie. Przypomnę fragment „Beniowskiego”: Chodzi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa. Poprawka 3. Senatu prowadzi więc niestety do tego, że ust. 6 jest naprawdę na bakier z poprawną polszczyzną i dlatego mój klub będzie głosował za jej odrzuceniem.

W głosowaniu nad poprawkami 1., 2. i 4. mój klub Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Marek Domaracki, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Marek Domaracki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, druki nr 312 i 316.

Klub Poselski Ruch Palikota popiera poprawki Senatu i będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko dotyczące przyjęcia poprawek senackich do ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z tym, co powiedziała pani poseł sprawozdawca, poprawki Senatu mają charakter poprawek technicznych, redakcyjno-legislacyjnych, poprawki 3. i 4. doprecyzowują pewne zapisy, które zostały zamieszczone w tej ustawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, w pełni poprzemy w głosowaniu cztery senackie poprawki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Balt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie poprawek senackich do ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, druki nr 312 i 316.

W związku z tym, że tę ustawę trzeba koniecznie wprowadzić – już bardzo długi czas zwlekano z wprowadzeniem tej ustawy, dlatego pojawiły się pewne problemy – Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej podziela opinię komisji i opowiada się za poparciem wszystkich czterech poprawek Senatu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poprawki mają charakter legislacyjny, można powiedzieć, kosmetyczno-doprecyzowujący. Rzeczywiście brzmienie tego artykułu wynikające z 3. poprawki nie będzie najlepsze, ale tak się składa, że cała ustawa, mimo że stawia Polskę w trochę trudnej sytuacji, staje się jednak przez to wprowadzenie poprawek nieco lepsza.

W związku z tym Klub Parlamentarny Solidarna Polska będzie popierał wprowadzenie tych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Nikt z pań ani panów posłów nie zapisał się do zadawania pytań, nie ma też wystąpień przedstawicieli rządu i posła sprawozdawcy, ponieważ nie było

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

pytań, nie było kontrowersji i ani przedstawiciel rządu, ani poseł sprawozdawca nie zgłaszają woli wystąpienia.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 9.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 22 do godz. 9 min 39)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Witolda Pahla oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Robert Biedroń: Wniosek formalny, pani marszałek.)

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem odbycia sejmowej debaty nad ostatnimi wypowiedziami pana ministra Jarosława Gowina w sprawie sytuacji i traktowania kobiet. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Spadaj.)

Niestety, mieliśmy w ostatnich dniach całą serię wypowiedzi pana ministra Gowina negujących konstytucyjny porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej *(Poruszenie na sali)*, negujących art. 33 mówiący o równości kobiet i mężczyzn, podważających polską rację stanu i zasadę niedyskryminacji i równości. Trzeba pamiętać, że pan minister Jarosław Gowin jest konstytucyjnym ministrem sprawiedliwości...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Całe szczęście.)

...i negowanie polskiego porządku prawnego, negowanie dorobku Rady Europy stoi w sprzeczności z interesem państwa.

W związku z tym zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam zapis art. 184 pkt 2 regulaminu Sejmu: Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia.

W związku z tym kontynuujemy.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 271.

Do głosu celem zadania pytania zgłosił się pan poseł Stanisław Piotrowicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas zadania pytania określam na jedną minutę.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Panowie Posłowie! Chciałbym skierować pytanie do pana ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina. Mianowicie jedną z najważniejszych zmian w funkcjonowaniu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego jest możliwość skorzystania przez skazanego z warunkowego przedterminowego zwolnienia. W dotychczasowym brzmieniu ustawy takiej możliwości nie było. Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że skazany po odbyciu połowy kary może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Tego rodzaju uprawnienia nie przysługiwały w przypadku wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Mamy świadomość tego, że ustawa ma charakter epizodyczny i obowiązuje do września 2014 r., niemniej jednak wprowadza ona pewne rozluźnienie, jeśli chodzi o wykonywanie kary pozbawienia wolności.

Moje pytanie do pana ministra Jarosława Gowina jest takie: Czy rząd zamierza monitorować efekty, skutki tak wykonywanej kary w systemie dozoru elektronicznego? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Stanisław Chmielewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zamiar ministra sprawiedliwości jest jasny, jeżeli chodzi o kontekst

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

pytania. Kara pozbawienia wolności odbywana w systemie dozoru elektronicznego jest jednym z istotnych elementów, które praktycznie wprowadzamy, można powiedzieć, do naszego systemu, ponieważ dopiero od 1 stycznia tego roku cały kraj jest objęty taką możliwością. Z tego tytułu i tego, o którym wspomniał w swym pytaniu pan poseł, ten monitoring jest konieczny, celowy i jak najbardziej uzasadniony. Również z uwagi na to, że celem ministra sprawiedliwości jest to, aby taka forma kary znalazła się również w Kodeksie karnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 433 posłów, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Walkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 260.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 434 posłów, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Artura Dębskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Celem zadania pytania zgłosiło się dwóch posłów.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Kępińskiego z klubu Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Informuję, że limit czasu to 1 minuta.

Posel Adam Kępiński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie ma gorszej korupcji politycznej niż ta...

(Głos z sali: Nie tak głośno.)

...która polega na tym, gdy grupa polityków zmagania się i zmusza podatnika do płacenia haraczku na politykę. Bronicie tego chorego systemu z pazerności finansowej. Kto tak grzmiał? Donald Tusk! *(Oklaski, poruszenie na sali)* Mamy ten 1%. Warto pomyśleć w przyszłości, czy nie mogłoby być tak, że obywatel decyduje, czy chce finansować partię i jaką. Jestem pierwszy, który by się za tym opowiedział. Kto tak przekonywał? Donald Tusk. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Ruch Palikota do tego fenomenalnego gracza politycznego mówi dziś: Sprawdzam. Czas pokazać karty, panie premierze. Koniec gry. Znamienita posłanka PiS nazwała tę Izbę jakiś czas temu stodołą. Błąd! *(Wesołość na sali)* To obora, tu się przecież doi mamonę obywateli. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Ale PiS nie potrafi inaczej, Solidarna Polska boi się, że tłuste koty wypiją im śmietanę. *(Dzwonek)* Opodatkujemy kler, będziecie masło jeść łyżeczkami. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Posel Adam Kepiński:

Odwagi, panie posłanki i panowie posłowie!

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Adam Kepiński:

Czas skończyć doić to zmęczone państwo... *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle...

(Posel Adam Kepiński przemawia przy wyłączonym mikrofonie.)

Panie pośle, nikt już pana nie słyszy, a ja zwracam się do pana siódmy raz. Czas minął, nie zadał pan pytania. Dziękuję panu. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Jońskiego z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przypominam, czas – 1 minuta, tryb – zadanie pytania.

Posel Dariusz Joński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Palikot! Parę tygodni temu nie zmienił pan megalomańskiej nazwy swojej partii tylko i wyłącznie dlatego, że straciłby pan 11 mln zł subwencji z budżetu. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Teraz znowu chce pan zarobić. Projekt pański i Ruchu Palikota powoduje, że partie polityczne dostawałyby 4 razy więcej i to bez żadnej kontroli. Co więcej, w 2015 r. z budżetu państwa partie polityczne byłyby finansowane dwukrotnie. Pytam pana Palikota, jak również sprawozdawcę tego projektu: Panowie, weźmiecie w tym roku subwencję, czy nie?

(Głos z sali: A wy?)

Czy pan Palikot blefował? Jeśli blefował, to się okaże za chwilę. Ale niech pan pamięta, parlament to nie jest poker, parlament to nie jest gra. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Beatę Kempę z klubu Solidarna Polska.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Posel Beata Kempa:

Chciałabym zadać następujące pytanie. Chciałabym, żeby ktoś, nie wiem, w imieniu wnioskodawców, czy może osoba, która jest autorem tego pomysłu, wytłumaczyła mi, w jaki sposób ta propozycja jest zgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja mówi wyraźnie, że wybory w naszym kraju dokonują się w systemie – jakim, panie Palikot? – tajnym. Zatem mam pytanie, dlaczego ja i wszyscy, którzy normalnie myślą w tym kraju, mają się spowiadać urzędowi skarbowemu z tego, jakie mają preferencje polityczne. Proszę mi powiedzieć, czy macie państwo jakąkolwiek opinię mówiącą o tym, że ten projekt jest zgodny z konstytucją.

A tak ad vocem, chciałabym powiedzieć panu z Ruchu Palikota, że chyba już czas najwyższy na projekt ustawy. Sądzę, że większość, która myśli normalnie, zgodzi się z tym, żeby kandydaci do Sejmu przedkładali Państwowej Komisji Wyborczej przynajmniej zaświadczenia od zespołu biegłych psychiatrów, czy nadają się do wykonywania tej funkcji. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Artura Dębskiego.

Zebranych na sali proszę o ciszę. Wszystkich tych, którzy zabierają głos, proszę o bardziej staranne dobieranie słów.

Bardzo proszę.

Posel Artur Dębski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zacznę od pana Jońskiego. Dwóch was tylko było na sali – i pan Ajchler momentami – a pozostali dzielili kasę za Rozbrat, bo zaraz po wyprowadzce... *(Wesołość na sali, oklaski)*

Chciałbym też zwrócić się do pani Kempy. Przyjęcie tego projektu przez marszałka Sejmu jest dla nas wystarczającym dowodem, że można go skierować do dalszych prac w komisjach i że jest on zgodny z konstytucją.

Natomiast chciałbym jeszcze zwrócić się do Platformy Obywatelskiej. Proszę państwa, nie dziwi mnie prawa strona, heretycy polityczni, którzy by przeszli

Posel Artur Dębski

na islam, gdyby od tego zależała subwencja budżetowa. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo!)

(Głosy z sali: No, nie!)

Chciałbym jeszcze zwrócić się do pana premiera Donalda Tuska. Jak zostało zarejestrowane w materiale filmowym z dnia 25 września 2011 r., podczas kampanii wyborczej na Mazurach powiedział pan następujące zdania. Donald Tusk: Partie powinny być finansowane jak organizacje pozarządowe. Jestem pierwszym, który by się za tym opowiedział – przekonywał premier.

Panie premierze, co pan na to? Widziałem kartki Platformy Obywatelskiej – wstrzymujecie się od głosu. Jak to się ma do tej sytuacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odrzucenie tego wniosku...

Pan przewodniczący?

Pan przewodniczący Grupiński.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że zawsze powinniśmy starać się o to, żeby tego rodzaju dyskusja przebiegała jednak na odpowiednim poziomie. Chciałbym o to apelować do wszystkich stron tej Izby. *(Oklaski)* Wprawdzie opozycja kłóci się między sobą, ale mimo wszystko powinniśmy o ten poziom dbać. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że Platforma Obywatelska zawsze była za tym, żeby nie sięgać po środki z budżetu, ale nie udało nam się przez tę Izbę tych projektów przeprowadzić. Ale udało nam się o 50% ograniczyć subwencję budżetową w poprzedniej kadencji. Chciałbym o tym przypomnieć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Posel Janusz Palikot: Moje nazwisko było wymienione)

Nazwisko nie zostało wymienione. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę lewą stronę sali.

Proszę, w trybie sprostowania – 1 minuta.

(Głos z sali: Nie zabierał głosu)

Posel Janusz Palikot:

Szanowni państwo, chciałbym wziąć w obronę Jarosława Kaczyńskiego przed Solidarną Polską.

(Głos z sali: Nie potrzebujemy pana obrony!)

Przy wszystkich różnicach między nami nie uważam, aby sformułowane przez panią posłankę Kępę oczekiwanie tego, żeby posłowie – jak rozumiem, miała pani na myśli pana przewodniczącego Kaczyńskiego – byli objęci badaniami psychiatrycznymi, było stosowne. *(Wesołość na sali, oklaski)* To było skandaliczne sformułowanie, które nie powinno mieć miejsca.

Natomiast odpowiadając Rafałowi Grupińskiemu, oznajmiam: jesteście gotowi, złożcie nam tylko odpowiednią propozycję. Powtarzam: złożcie odpowiednią propozycję, a – daję tu publicznie słowo – Ruch Palkota ją poprze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Błaszczak w trybie?

(Posel Mariusz Błaszczak: W trybie formalnym.)

W jakim trybie, przepraszam bardzo?

Posel Mariusz Błaszczak:

Formalnym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, dlatego że parlamentarzyści zabierają głos poza regulaminem. Wnoszę więc o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i rozmowę na ten temat.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Mularczyk? Nie dopuszczam pana do głosu.

Będziemy głosować wniosek o przerwę. Proszę zająć miejsce. Nie ma żadnych sprostowań. Proszę usiąść i zająć się głosowaniem.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za ogłoszeniem przerwy oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 245, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za wnioskiem oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 49 posłów, wstrzymało się od głosu 185 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Sławomira Kopycińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, zawartego w druku nr 236, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za wnioskiem opowiedziało się 364 posłów, przeciwnego zdania było 68 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Tomasza Makowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa, zawartego w druku nr 266, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za wnioskiem opowiedziało się 131 posłów, przeciwnego zdania było 302 posłów, posłów wstrzymujących się od głosu nie było.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt do Ko-

misji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Finansów Publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Sławomira Kopycińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawartego w druku nr 237, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za wnioskiem oddało głos 125 posłów, przeciwnego zdania było 306 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Huskowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 10. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o drogach publicznych.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 1. pkt 3 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 436 posłów. Wielkość bezwzględna wynosi 219. Za wnioskiem opowiedziało się 435 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 pośle wstrzymującym się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 24i ust. 2 pkt 1 Senat proponuje, aby przy przeprowadzaniu oceny wpływu planowanej drogi na bezpieczeństwo ruchu drogowego uwzględniać liczbę zabitych w wypadkach drogowych oraz liczbę wypadków drogowych na drogach, z których ruch może zostać przeniesiony na planowaną drogę.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za zagłosowało 41 posłów, przeciw – 394, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 24j ust. 2 pkt 1, 6 i 7 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za opowiedziało się 422 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 24k ust. 4 i 5 Senat proponuje m.in., aby audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego mógł przeprowadzać także audytor bezpieczeństwa ruchu drogowego będący pracownikiem jednostki wykonującej zadania zarządcy drogi.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Bartłomiej Bodio, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Przypominam: czas zadania pytania – 1 minuta.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zacytuję stanowisko klubu Platforma Obywatelska z wczorajszej debaty: Poprzemy poprawkę nr 4. Chcemy jednak podkreślić, że zapis w wersji przyjętej przez Wysoki

Sejm gwarantował przeprowadzenie audytu przez audytora zewnętrznego. Zapis proponowany w poprawce Senatu daje dowolność zarządcy dróg. Należy mieć tylko nadzieję, że zarządcy dróg dla zapewnienia pełnej obiektywności i bezstronności będą korzystali z audytorów zewnętrznych. Koniec cytatu.

To jest ustawa o koncentracji ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. W ostatnich 5 latach na polskich drogach zginęło 20 tys. osób. Uchwaliliście, że droga nie musi mieć wszystkich warstw. Uchwaliliście, że można odstąpić od projektu budowlanego. Jak możecie nam mówić o nadziei, że zarządca będzie działał racjonalnie? Powiedzcie o nadziei 20 tysiącom wdów i 20 tysiącom sierot. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Elementarnym zadaniem i elementarnym warunkiem skuteczności audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego jest to, aby był to audyt niezależny, aby osoby, które będą wydawały świadectwa, będą opiniowały projekty przy budowie dróg, były niezależne od instytucji, która tymi drogami będzie zarządzała.

Niestety ta poprawka Senatu kruszy chociażby elementarną, minimalną niezależność, usuwa okrucy niezależności audytu, który udało się wprowadzić po wielkich dyskusjach tutaj w Sejmie. Przyjęcie tej poprawki tak naprawdę powoduje, że audyt będzie jedynie fikcją, jeszcze jedną procedurą, a nie realnym narzędziem do poprawiania bezpieczeństwa na polskich drogach.

Panie Ministrze! Dlaczego rząd proponuje takie rozwiązanie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Intencją wnioskodawcy od samego początku było to, aby dać wolną

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz**

rękę zarządcy drogi, by audytu bezpieczeństwa dokonywał audytor przede wszystkim posiadający udokumentowane odpowiednie kwalifikacje. Z punktu widzenia wnioskodawców przedłożenia nie było istotne, czy jest to audytor z wewnątrz firmy zarządcy drogi, czy nie.

Dyskusja, która budziła ogromne emocje, sprowadzała się do tego, co to jest niezależność audytora. Gdybyśmy chcieli to, że tak powiem, udetalicznic, trzeba byłoby powiedzieć, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad budująca drogi już dzisiaj ma w swoich szeregach audytorów, mimo że ustawa jeszcze nie weszła w życie. Doglądają oni firm na rynku, które biorą udział w budowaniu drogi, biur projektowych, firm wykonawczych itd. Czy możemy mówić o zależności audytora, który jest pracownikiem generalnej dyrekcji, a dogląda firm rynkowych? Gdzie tu niezależność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za oddało głos 149 posłów, przeciwnego zdania było 285, przy 1 głosie wstrzymującym.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje skreślić ust. 10 w art. 24k oraz nadać nowe brzmienie pkt 1 w art. 24o.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9. do art. 24n ust. 2 pkt 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 5. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za oddało głos 46 posłów, przeciwnego zdania było 389, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 24l ust. 4 Senat proponuje, aby w przypadku nieuwzględnienia wyniku audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego zarządca drogi obowiązany był do opracowania uzasadnienia stanowiącego załącznik do wyniku tego audytu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Bartłomiej Bodio, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Przeżyjmy to jeszcze raz.)

Poseł Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! To jest ustawa o koncentracji ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. Poprawka 6. Senatu mówi o tym, że zarządca drogi w efekcie analizy audytu zobowiązany jest do opracowania załącznika do jego wyniku. My tutaj w Sejmie, w Wysokiej Izbie zobowiązaliśmy ustawowo zarządcę do opracowania realnego zastępczego rozwiązania, a nie papierowego załącznika. Dlaczego mamy się godzić na poprawkę zastępującą realne zwiększenie bezpieczeństwa fikcyjnymi rozwiązaniami?

Implementowana dyrektywa miała zwiększyć bezpieczeństwo na polskich drogach. Polska od wielu lat jest na pierwszym miejscu w Europie pod względem liczby ofiar wypadków drogowych. Czy intencją Wysokiej Izby było żywienie się nadzieją, że zarządcy dróg wyciągną wnioski z audytu i podejmą właściwe działania? Czy być może chcieliśmy ich do tych działań zmusić ustawowo? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos celem zadania pytania poprosił również pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W jednym z poprzednich głosowań rozprawiliśmy z niezależnością audytu, a jeżeli ta poprawka Senatu przejdzie, to tak naprawdę realność audytu będzie fikcyjna. Dlaczego? Szanowni państwo, pytam: Co szkodzi, żeby zarządca drogi był zobowiązany do przedstawienia alternatywnych rozwiązań dotyczących miejsc, które budzą zastrzeżenia pod względem bezpieczeństwa ruchu drogowego? Co szkodzi? Dlaczego rząd tak bardzo walczy o to, żeby zarządca drogi nie musiał przedstawiać alternatywnych rozwiązań? Panie ministrze, proszę o odpowiedź na to pytanie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan Tadeusz Jarmuziewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panowie posłowie, sami sobie przeczycie. To audytor jest specjalistą, a nie zarządcą. Specjaliście zleca się wykonanie audytu i audytor pokazuje wyniki, a zarządcą nie ma prawa po nim poprawiać, bo nie on jest fachowcem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za opowiedziało się 149 posłów, przeciwnego zdania było 286 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce do art. 24m ust. 4 Senat proponuje, aby w skład zespołu, o którym mowa w tym przepisie, wchodziła jedna osoba posiadająca kwalifikacje i doświadczenie wymienione w art. 24n ust. 2 pkt 4 i 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

W celu zadania pytania zgłosił się pan poseł Bartłomiej Bodio, Ruch Palikota.

(Głos z sali: Daj spokój.)

(Głos z sali: Jeszcze raz?)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka nr 7 jest kolejną poprawką obniżającą rangę i skuteczność tej ustawy. Sejm życzył sobie, aby w zespole oceniającym był audytor bezpieczeństwa ruchu drogowego o ściśle określonych w ustawie kompetencjach. Ta poprawka pozwala zastąpić audytora inną osobą o nieokreślonych kompetencjach. Po raz kolejny poprawka obniża bezpieczeństwo w imię oszczędności.

(Głos z sali: To czemu ją popieracie?)

Jakie mogą być oszczędności na pensji audytora i innej osoby? Jak to jest, że minister transportu zwalnia zarząd, po czym przywraca jednego z jego członków, dając mu dwukrotnie wyższą pensję? A my po czymś takim mamy głosować nad tą poprawką w imię jakichś kilkusetzłotowych oszczędności na pensji audytora. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to nie o drogach było.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 186 posłów, przeciwnego zdania było 249 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 24m ust. 7 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 430 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

9. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 10. poprawce do art. 24n ust. 8 pkt 2 Senat proponuje, aby minister właściwy do spraw transportu odmawiał w drodze decyzji administracyjnej przedłużenia certyfikatu audytora bezpieczeństwa ruchu drogowego w przypadku niespełnienia któregośkolwiek z wymogów, o których mowa w ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 433 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 11. poprawce do art. 130b ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym Senat proponuje, aby sprawozdanie, o którym mowa w tym przepisie, zawierało również dane dotyczące poziomu środka odurzającego w organizmie uczestników wypadku.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

O głos poprosił celem zadania pytania pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tym razem chciałbym upomnieć się o jasność i przejrzystość prawa. Otóż, szanowni państwo, ustawa zobowiązuje policję do tego, aby w razie wypadku, który jest ze skutkiem śmiertelnym, badać uczestników wypadku na zawartość alkoholu we krwi. W czasie prac w Wysokiej Izbie usiłowaliśmy, jako Prawo i Sprawiedliwość, dodać również określenie: innych środków odurzających. Niestety, większość odrzuciła tę naszą poprawkę. Senat poprawił ustawę i proponuje dopisanie wyrazów: lub środków odurzających. Natomiast ta poprawka jest niejasna, dlatego że jest sprzeczna z zapisem ustawy Prawo o ruchu drogowym, który inaczej określa, jak te sprawy należy dokumentować i jak należy badać. Mówi się o środkach o podobnym działaniu jak alkohol. W związku z tym, panie ministrze (*Dzwonek*), stawiam pytanie: Dlaczego rząd przedstawia projekty ustaw, które są sprzeczne z obowiązującym prawem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, w Prawie o ruchu drogowym jest obecnie zapis, że w wypadkach śmiertelnych policja obligatoryjnie bada na zawartość alkoholu we krwi i na obecność potencjalnych środków odurzających. Sprawozdanie, które jest efektem wdrożenia tej ustawy, również powinno zawierać informacje o tym, jaki był stan trzeźwości i ewentualnej obecności środków odurzających w organizmie uczestników wypadku śmiertelnego.

(*Posel Jerzy Szmit: Działających podobnie jak alkohol.*)

W związku z tym to jest ostatnia szansa na wprowadzenie tego zapisu. Jeśli chodzi natomiast o to, czy legislacyjnie „lub” oznacza: to lub to, lub oba jednocześnie, to, jak pan słyszał na posiedzeniu komisji, nasi legislatorzy uznali, iż ten zapis powoduje, że można przeprowadzić badanie i na obecność alkoholu, i na obecność środków odurzających. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem...

(*Głos z sali: Pani marszałek...*)

Jesteśmy w trakcie głosowania, panie pośle. Dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 292 posłów, wstrzymało się od głosu 141 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie stanowiska Senatu do ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Jagnę Marczałajtis-Walczak oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 2 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o sporcie.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 4 Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za oddało głos 17 posłów, przeciwnego zdania było 287 posłów, wstrzymało się od głosu 126 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 13 ust. 4 Senat proponuje, aby stosować w zakresie, o którym mowa w tym przepisie, przepisy międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danym sporcie, do której należy polski związek sportowy.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za oddało głos 13 posłów, przeciwnego zdania było 297 posłów, wstrzymało się od głosu 123 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie stanowiska Senatu do ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska.

W 1. poprawce do art. 93 ust. 1 Senat proponuje, aby wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego niezwłocznie powiadamiał społeczeństwo oraz wyłączenie podmioty, o których mowa w art. 92 ust. 2 pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za oddało głos 21 posłów, przeciwnego zdania było 287 posłów, od głosu wstrzymało się 125 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 96a ust. 1 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za oddało głos 12 posłów, przeciwnego zdania było 292 posłów, wstrzymało się od głosu 127 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 96a ust. 6 Senat proponuje, aby kontrolowany organ powiadamiał wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o realizacji zaleceń pokontrolnych w terminie 30 dni od dnia doręczenia ustosunkowania się do jego zastrzeżeń.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za oddało głos 139 posłów, przeciwnego zdania było 295 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 400a ust. 1 pkt 37 Senat proponuje, aby finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej obejmowało również system kontroli programów i planów, o których mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za oddało głos 10 posłów, przeciwnego zdania było 296 posłów, przy 129 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie stanowiska Senatu do ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 315).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 oraz art. 143 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Girzyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwoliłem sobie skorzystać z rzadko w naszej Izbie stwarzanej możliwości zabrania głosu w związku ze zmianami w składach osobowych komisji.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zawsze tak było.)

Rzadko wykorzystanej możliwości, pani poseł.

Będziemy głosowali nad zmianą między innymi, to znaczy przede wszystkim w składzie Komisji Etyki Poselskiej. To powoduje pewien mój niepokój. Otóż już kilkanaście tygodni temu Komisja Etyki Poselskiej skazała jednego ze swoich członków, posła Ruchu Palikota, za zachowanie niegodne w stosunku do klubu Prawa i Sprawiedliwości, a mimo to od kilkunastu tygodni parlamentarzysta ten nadal w tej komisji zasiada. Pretekstem do tego jest to, iż w tej sprawie toczy się postępowanie odwoławcze.

Niestety z żalem zauważam, że w tej Izbie są posłowie równi i równiejsi...

(Poseł Tomasz Kulesza: Nieprawda.)

...ponieważ gdy w kadencji poprzedniej, gdy także rządziła obecna koalicja, w podobny sposób skazany został poseł Prawa i Sprawiedliwości, to z komisji, w której zasiadał i w której dalej zasiadać już nie mógł, został usunięty w ciągu niecałego miesiąca.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Słusznie.)

Wówczas te tryby odwoławcze działały nieomal ekspresowo. A dzisiaj, gdy dotyczy to ugrupowania, które jest nie takim już cichym, ale wręcz jawnym sojusznikiem Platformy Obywatelskiej *(Oklaski)*, to jakoś państwo się nie spieszy. Bardzo bym prosił, aby w naszej Izbie stosować równe reguły dla wszystkich parlamentarzystów.

(Głos z sali: Tak, tak...)

Prosiłbym jeszcze o jedną rzecz w związku z zachowaniem, które się bardzo często zdarza, a które w ostatnim czasie jakoś się nasiliło, ze strony ugrupowania Palikota. Otóż...

(Głosy z sali: Pana posła Palikota.)

Akurat Palikot jest ostatnią osobą, w stosunku do której można domagać się form grzecznościowych, bo słynał *(Poruszenie na sali)* zawsze i słynie z tego...

(Głosy z sali: O, o, o...) (Posłowie uderzają w pulpity)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Zbigniew Girzyński:

Mogę powiedzieć to, mogę zacytować klasyka, czyli pana premiera Leszka Millera, który niedawno w podobnej sytuacji się do państwa zwrócił. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: ...prawda...)

Ja co do połowy tego sformułowania... *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, czas mija.

Posel Zbigniew Girzyński:

Już zmierzam do końca.

Ja co do połowy tego sformułowania w znaczącej części co do państwa środowiska nigdy wątpliwości nie miałem. *(Wesołość na sali)* Mnie tylko zastanawia wiedza pana Millera na temat drugiej części. Ale rozumie, jest blisko, więc pewnie coś na ten temat wie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, myślę, że miałby pan jeszcze mniej wątpliwości, gdyby zapoznał się pan z protokołem posiedzeń Prezydium. To Prezydium Sejmu w drodze uchwały... podjęło uchwałę kasacyjną w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 315, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 426 posłów, głosów przeciwnych nie było, przy 8 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Panie pośle, w jakim trybie?

(Poseł Rafał Grupiński: Wniosek formalny.)

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska proszę o 40-minutową przerwę.

Marszałek:

Ile minut?

Posel Rafał Grupiński:

40 minut.

Marszałek:

Ogłaszam 40 minut przerwy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Bez głosowania?)

Klub ma do tego prawo bez głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 34 do godz. 11 min 22)

Marszałek:

Wznawiam obrady.
Wniosek formalny.
Bardzo proszę.

Posel Bartosz Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny. Proszę o 5 minut przerwy, szansę przemyślenia tego przez posłów, którym leży na sercu suwerenność i niepodległość państwa polskiego. Wniosek, nad którym teraz głosujemy, jest jednym z najważniejszych w tej kadencji. (*Wesołość na sali*)

Atrybutem każdego niepodległego i suwerennego państwa jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W ramach tego wymiaru sprawiedliwości jest coś takiego, jak postępowanie przygotowawcze, jak zbieranie materiału dowodowego. Dziś inny kraj w żywe oczy śmieje się z polskiej prokuratury, która sama nie jest w stanie dać sobie rady.

Apeluję do państwa w poczuciu odpowiedzialności za nasze państwo, za suwerenność tego państwa, abyście jeszcze przez chwilę to przemyśleli, dlatego że to głosowanie jest de facto głosowaniem dotyczącym tego, czy jesteśmy państwem suwerennym i niepodległym, czy rosyjskim wasalem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, mam do pana pytanie. Czy to jest wniosek w imieniu klubu?

Posel Bartosz Kownacki:

W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Marszałek:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 23
do godz. 11 min 30)

Marszałek:

Wznawiam obrady.
O głos poprosił pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość, celem złożenia wniosku formalnego.
Bardzo proszę, panie pośle. (*Gwar na sali*)
Proszę o ciszę.

Posel Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem umożliwienia przewodniczącemu klubu rządzącego, Platformy Obywatelskiej, złożenia wyjaśnienia, dlaczego Platforma Obywatelska zdecydowała się głosować przeciwko uchwale realizującej suwerenne prawa niepodległego państwa polskiego.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Dla dobra Polski.*)

Uzasadnienie. Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od blisko dwóch lat na terenie lotniska Siewiernyj w Smoleńsku niszczy wrak samolotu TU-154M, który dramatycznie doznał katastrofy w dniu 10 kwietnia 2010 r. Od tego czasu systematycznie władze i funkcjonariusze rosyjscy niszczą ten wrak nieomal na naszych oczach, tną go na kawałki, uniemożliwiają rekonstrukcję wypadków, wybijają okna, likwidują wszystkie ślady tej katastrofy, nie tylko naśmiewając się z suwerenności Rzeczypospolitej, ale także zacierając ślady zbrodni.

(*Głos z sali: Dość tych bredni.*)

Przez cały ten czas premier rządu Rzeczypospolitej pan Donald Tusk oraz minister spraw zagranicznych pan Radosław Sikorski współdziałają z tym przestępczym procederem (*Poruszenie na sali*), zgadzając się nań, wspierając go (*Poruszenie na sali*) oraz okłamując opinię publiczną (*Dzwonek*), że cokolwiek w tej sprawie jest zmienione. W tej sytuacji Sejm Rzeczypospolitej jako reprezentacja narodu ma obowiązek ująć się za prawami naszej ojczyzny.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Do psychiatry.*)

Dlatego też wzywam pana premiera, by wyjaśnił swoje stanowisko jako przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, który zamierza przyłożyć pieczęć zdrady do tego, co robi premier rządu. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

O głos poprosił prezes Rady Ministrów pan premier Donald Tusk.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Sejm jest właściwym miejscem, aby uczciwie, odpowiedzialnie dyskutować o politycznych, państwowych konsekwencjach katastrofy smoleńskiej. To jest ten moment w związku z projektem uchwały, którą zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, kiedy ludzie odpowiedzialni za to, co się w Polsce dzieje, ludzie, którzy czują się odpowiedzialni za Polskę, powinni zabrać głos w sprawie katastrofy smoleńskiej, jej przyczyn, a przede wszystkim

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

w sprawie kontekstu, jaki opisuje projekt uchwały, a więc relacji polsko-rosyjskich i działań państwa polskiego oraz Polaków, instytucji polskich, partii politycznych w Polsce w kwestii śledztwa i wyjaśniania katastrofy smoleńskiej.

Jesteśmy kilka dni po bardzo głośnych obchodach 2. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Część z nas 10 kwietnia, tak jak nakazuje nasza dobra tradycja rodzinna i narodowa, klękała przy pomnikach, grobach, kładła znicze. Z narastającym zdumieniem obserwowaliśmy – wszyscy, którzy z katastrofy smoleńskiej nie robią wieceu politycznego, tylko dla których katastrofa smoleńska jest powodem do autentycznej, głębokiej zadumy nad naszą historią, także nad naszą przyszłością, nad kondycją naszego państwa – z coraz większym zdumieniem patrzyliśmy na tych, dla których katastrofa smoleńska i pamięć po zmarłych jest przede wszystkim polityczną drogą do domniemanego zwycięstwa w przyszłości. (Oklaski)

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin usłyszałem wiele wezwań do zabrania głosu. Według niektórych milczenie rządu 10 kwietnia było niezrozumiałe lub zaskakujące. Powiem bardzo otwarcie: kiedy zapalam znicze, kiedy myślę o zmarłych, kiedy jestem na grobie mojej matki czy na grobach, czy pod pomnikiem ofiar katastrofy smoleńskiej, to uważam milczenie, skupienie i chwilę modlitwy za właściwsze zachowanie niż krzyki, wrzaski, przekleństwa i polityczne transparenty. (Oklaski) Powiem tak po ludzku: wolałbym się nie urodzić, niż na grobach zmarłych budować swoją karierę polityczną. (Oklaski)

(Poseł Antoni Macierewicz: Lepiej było się nie urodzić, niż zdradzać Polskę.)

Sprawa jest poważna, ponieważ atmosfera rocznicy smoleńskiej – pełna krzyku, agresji i nienawiści – to nie tylko emocje rozemocjonowanych polityków, lecz także cyniczny plan polityczny.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Wstydu pan nie ma.)

Na tym polega dzisiaj ten największy polski dylemat, jak uniknąć tego, aby takie użyteczne, takie trywialne interesy polityczne nie zakłócały nam możliwości budowy wspólnoty narodowej, także w cierpieniu, wspólnoty wszystkich bez wyjątku Polaków. Tę wspólnotę było widać już chwilę po katastrofie dwa lata temu i tę wspólnotę, wprawdzie żałoby, wspólnotę skupienia, wspólnotę wzajemnego szacunku, niektórzy już kilka tygodni po katastrofie postanowili niszczyć. Jestem przekonany, że w przypadku każdej tragedii narodowej w każdym dojrzałym narodzie, tam, gdzie mamy do czynienia z odpowiedzialnymi elitami, każda taka wspólnota staje się potężniejsza właśnie w obliczu tragedii. Dzieje się tak pod jednym warunkiem, że wśród politycznych elit nie ma tych, którzy tragedię narodową, poczucie żałoby czy smutku będą chcieli uczynić motorem budowy wspólnoty przeciwko całej wspólnocie. (Oklaski) Dzisiaj najprawdźwyszym, najgłębszym problemem smoleńskim jest to, że powstaje na

naszych oczach wspólnota polityczna, której celem, zadaniem jest wykluczenie większości Polaków z tej wspólnoty. Nie można zbudować szacunku do zmarłych, nie można kultywować dobrej pamięci o naszych zmarłych na fundamencie kłamstwa czy politycznej agresji. (Poruszenie na sali, oklaski) Dramat narodowy, najbardziej dramatyczne...

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Część posłów skanduje: Chcemy prawdy o Smoleńsku! Chcemy prawdy o Smoleńsku! Chcemy prawdy o Smoleńsku!)

Tej prawdy o Smoleńsku nie zagłuszy ani skandowanie pod Pałacem Prezydenckim, ani na tej sali, nie zagłuszy krzyk PiS-u ani innych radykalnych polityków, którzy z tej katastrofy robią machinę polityczną. (Oklaski)

Możecie krzyczeć 10 kwietnia, 11 kwietnia, przez cały rok. Nie zakrzyczycie prawdy.

(Poseł Jacek Świąt: Jakiej prawdy?)

Dzisiaj prawdziwy problem polega na tym, że w imię prawdy o Smoleńsku buduje się polityczne kłamstwo. (Oklaski) Tak, rzeczywiście mamy dzisiaj w Polsce do czynienia z wielkim kłamstwem smoleńskim. Tym kłamstwem smoleńskim jest codziennie formułowany zarzut pod adresem władz Rzeczypospolitej, państwa polskiego, obywateli, którzy mają dosyć tej agresji, zarzut o zdradę i o kłamstwo. To jest to kłamstwo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Jedyną drogą dla Polaków, aby Polska nie wyszła osłabiona z katastrofy smoleńskiej, jest rzetelna i uczciwa budowa wspólnoty wokół tej katastrofy.

Rozumiem cierpienie tych, którzy utracili najbliższych, ale na tej sali swoich najbliższych utracili i ci z prawej, i ci z lewej, i ci w centrum. 10, 11, 12 kwietnia 2010 r. nikt nie miał wątpliwości, że ta katastrofa dotknęła wszystkich Polaków, niezależnie od tego, jakie poglądy polityczne prezentują.

W sprawie działań państwa polskiego wówczas, w czasie tych trudnych dni, wszyscy, nawet ci najbardziej opozycyjnie nastawieni, nie mieli wątpliwości, że wspólnie robiliśmy to, co do nas należy, że wspólnie oddaliśmy cześć naszemu zmarłemu...

(Poseł Antoni Macierewicz: Przekopywaliście ziemię na głębokości 1 m.)

...że państwo polskie zrobiło wszystko, aby przetrwać ten kryzys i równocześnie żeby uszanować potrzebę narodowej wspólnoty w tych trudnych chwilach. Co wy wtedy robiliście? Co wy robicie dzisiaj?

(Głos z sali: Wy z Janickiego zrobiliście generała...)

Dzisiaj mamy decydować o tym, czy polski Sejm przyjmie uchwałę. To kolejny krok tych, dla których państwo polskie w obecnej postaci jest nie do zaakceptowania. Oczywiście dla tych, którzy uznają, że Polska nie przez nich rządzona jest nie do zaakceptowania, ta uchwała jest potrzebna. W tej uchwale czytamy, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do władz Federacji Rosyjskiej, a kilka zdań niżej jest tłumaczenie, że Sejm zwraca się do władz Fede-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

racji Rosyjskiej, ponieważ polskie władze nie podejmują zdecydowanych kroków prawnych. W historii Polski tego typu działania przeszły do historii zdrady narodowej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Tylko ludzie opętani nienawiścią do własnego państwa, pogardą do swoich oponentów, pozbawieni naturalnego szacunku dla ojczyzny, w jakiej żyją tu i teraz, dzisiaj...

(*Głos z sali: Gdzie jest wrak, gdzie są dowody?*)

...są gotowi wносить projekt uchwały...

(*Posel Jolanta Szczypińska: I kto to mówi.*)

...adres do władz Federacji Rosyjskiej, adres do dumy, adres do cara (*Oklaski*), po to, żeby stwierdzić, iż państwo polskie źle działa. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski: Egzorcyzmy dla Tuska.*) (*We-sokość na sali*)

No, śmiało, głośnij.

(*Głos z sali: Wszyscy usłyszeliśmy.*)

(*Głos z sali: Egzorcyzmy dla Tuska.*)

To, co jest zadaniem dla nas wszystkich, ludzi odpowiedzialnych, to wyciągać wnioski, także polityczne, z każdego dramatu.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Pan nie jest odpowiedzialny.*)

(*Głos z sali: To nie jest odpowiedzialne.*)

Tym najważniejszym wnioskiem politycznym jest rezygnacja z pokusy, aby budować pozycję polityczną na grobach naszych wszystkich wspólnych ofiar. Naszym zadaniem – nawet wtedy, kiedy się spieramy, kłócimy – jest w atmosferze wzajemnego szacunku, szacunku do nas samych, szacunku do swojej ojczyzny, cierpliwe, konsekwentne dbanie o wspólnotę.

(*Głos z sali: Nicnierobienie.*)

Jeśli chcemy osiągnąć efekty także w naszych relacjach z Rosją w kontekście śledztwa smoleńskiego, tym bardziej musimy być razem.

(*Głos z sali: Śmieszne.*)

Każdego dnia tu, w Polsce, i wtedy kiedy rozmawiamy z naszymi przyjaciółmi w Europie i na świecie, każdego dnia widzimy, jak wielką wartością w czasach trudnych, w czasach kryzysu, jest narodowa zdolność do budowania jedności wokół najważniejszych celów. (*Poruszenie na sali*) Podstawą do tego jest szacunek szczególnie w obliczu takiej tragedii do wszystkich, którzy są jej ofiarami. Ofiarami tej tragedii są nie tylko zmarli, nasi bliscy, my wszyscy możemy stać się ofiarami tej tragedii, jeśli pozwolimy, aby nienawiść, pogarda dla innych, brak szacunku wylewały się...

(*Posel Antoni Macierewicz: Tak jak z ciebie.*)

...każdego dnia z ust tych, którzy potrafią tylko krzyczeć w tej sprawie. (*Oklaski, poruszenie na sali*) Tak, to prawda.

(*Głos z sali: Wstyd.*)

Rosja nie postępuje w sprawie śledztwa smoleńskiego tak, jak my byśmy sobie tego życzyli. Tak, widzimy to każdego dnia.

(*Głos z sali: I co robicie?*)

(*Głos z sali: Powiedz to Rosji.*)

Władze państwa polskiego podejmowały inicjatywy na najwyższym szczeblu wielokrotnie, także w sprawie ściągnięcia wraku do Polski jak najszybciej (*Poruszenie na sali*), i chcę przypomnieć państwu, że było to przedmiotem rozmów, także publicznych rozmów, nawet na tak wysokim szczeblu jak rozmowa polskiego premiera z rosyjskim prezydentem w grudniu 2010 r.

(*Posel Jolanta Szczypińska: I co z tego wyszło?*)

I wtedy padła publicznie deklaracja prezydenta Miedwiediewa, że w ciągu kilku miesięcy wrak wróci do Polski. Tak, mamy do czynienia z partnerem, który w tej sprawie, delikatnie mówiąc, nie jest konsekwentny. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Aleś się nagadał.*)

Podejmujemy te inicjatywy, na poziomie prokuratury, ministra spraw zagranicznych, rządu, prezydenta Rzeczypospolitej, ze świadomością, że odpowiedź rosyjska, iż wrak musi pozostać w Rosji do czasu zakończenia śledztwa, jest odpowiedzią, z której dla Polski niewiele wynika. Trzeba mieć bardzo dużo dobrej woli, żeby uznać, iż zapowiedź władz rosyjskich sprzed kilkunastu godzin, że są gotowe podjąć właściwie natychmiast rozmowy o technicznych warunkach przekazania wraku, trzeba mieć naprawdę bardzo dużo dobrej woli, żeby potraktować to jako zapowiedź szybkich decyzji ze strony Moskwy. Ale my nie ustąpimy. Wiem, że ci, którzy chcą wygrać wybory na katastrofie smoleńskiej, potrzebują atrakcyjnych haseł. Potrzebują zdrady, kłamstwa, potrzebują krzyku. Państwo polskie potrzebuje skutecznego, cierpliwego, które będzie prawdopodobnie trwało latami, wyjaśniania każdego szczegółu katastrofy.

(*Głos z sali: Gdzie ono jest?*)

(*Głos z sali: Obluda.*)

Nie wszystkie elementy, nie wszystkie przyczyny katastrofy zostały wyjaśnione. To jest dość powszechne przekonanie. Niektóre tajemnice być może ofiary smoleńskie wzięły ze sobą do grobu. Tak, ja też mam poczucie, że kilka spraw być może nie będzie nigdy do końca wyjaśnionych...

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Bo do tego pan dopuścił.*)

...ale z tego powodu nie formułuję politycznej intrygi, żeby uderzyć politycznego oponenta, chociaż argumenty nasuwają się same (*Oklaski*), bo dla kogoś, kto Polskę szanuje bardziej niż własny interes polityczny, tego typu działanie byłoby niedopuszczalne. Uważam, że tego typu działania są niedopuszczalne.

Nie musicie kochać władzy w swoim kraju. Nie musimy respektować naszych decyzji czy propozycji, ale powinniście respektować naród polski. Powinniście szanować uczucia wszystkich Polaków, a nie tylko swojej, wybranej grupy. (*Poruszenie na sali*)

Jestem przekonany, że ta uchwała, tak nieszczerliwie sformułowana, ten adres do władzy Rosji, aby obok rządu polskiego dogadywać się z Rosją na wa-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

runkach moskiewskich, jest albo piramidalnym nieporozumieniem, albo oznaką czegoś bardzo złego, co stało się z jednym obozem politycznym w naszym kraju.

Chcę zapewnić wszystkich Polaków, że wykorzystamy wszystkie możliwości państwa polskiego, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności, bez dróg na skróty i bez pokusy, aby wskazać jednego konkretnego winnego, bo taki mielibyśmy interes polityczny.

(Głos z sali: To było 2 lata temu...)

Ja wiem, że ustalenia, do jakich udało się dojść polskiej komisji badającej przyczyny wypadku i polskiej prokuraturze, nie nadają się na sztandar polityczny. Tak, one nie są wyjaśnieniem, które dawałoby satysfakcję miłośnikom sensacyjnej literatury albo politykom, którzy chcą na Smoleńsku coś ugrać. Tak, ten materiał, który przygotowało państwo polskie, do tego się nie nadaje.

(Poseł Stanisław Pięta: Ale akt oskarżenia się nadaje...)

Ten materiał, z którego wynika, jak przy każdej katastrofie lotniczej, która nie jest efektem zamachu, że tych powodów, tych przyczyn jest wiele, że trzeba zbadać spłot okoliczności też po to, żeby uniknąć takich dramatów w przyszłości, żeby odpowiedzialni ponieśli zasłużone konsekwencje, ale nie żeby tym raportem, tym wyjaśnieniem uderzyć niczym maczugą po głowie oponentów politycznych we własnej ojczyźnie. *(Oklaski)*

Wasze usta są pełne okrzyków: hańba. Tak, nie ma nic bardziej haniebnego niż wywoływanie takiej zimnej wojny domowej, z marzeniem o gorącej wojnie domowej z wykorzystaniem śmierci swoich bliskich. Naprawdę, zejście z tej drogi, bo ona prowadzi donikąd. Ona jest groźna nie tylko dla was, jest groźna też dla Polski. Najbliższe lata będą wymagały od nas naprawdę takiej determinacji, żeby być razem przy wszystkich różnicach. Można mieć także różne poglądy na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej, ale nie można z tego powodu narażać ojczyzny na szwank. Ta uchwała, ten język, ten pomysł to zwierciadlane odbicie naiwnych albo podłych działań, które kiedyś, w dawnej historii Polski doprowadziły ją do upadku. To są naprawdę te tropy, te myśli, te emocje. *(Oklaski)*

Dlatego z pełną odpowiedzialnością zwracam się do Wysokiej Izby, aby porządku obrad nie uzupełniać o rozpatrywanie takiego projektu, szkodliwego dla Polski. Być może jedynym, kto będzie miał z tego projektu satysfakcję, to ten na Kremlu, w Moskwie, który się cieszy, wtedy kiedy widzi, że Warszawa jest podzielona jak nigdy dotąd. Tak, naprawdę ci, którzy nam źle życzą, oni naprawdę poparliby tę uchwałę jednogłośnie. *(Oklaski)*

Zwracam się do Wysokiej Izby z apelem o działania, o wsparcie polskiego parlamentu dla polskiego rządu, polskiego prezydenta w tej trudnej misji dochodzenia pełnej prawdy, odzyskiwania wszystkich

pamiętek, wszystkich szczątków. Chodzi o to, żeby polskie państwo miało wsparcie.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Już znaleziono szczątki...)

To wsparcie może mieć także formę dezyderatów, uchwał, apeli, ale muszą one być nacechowane elementarną odpowiedzialnością za całą wspólnotę i za całe państwo, a nie warcholstwem, naiwnością lub podłością. Dziękuję. *(Burzliwe oklaski)*

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o pierwsze czytanie... *(Poruszenie na sali)*

Przepraszam bardzo.

Proszę?

(Poseł Jarosław Kaczyński: Wniosek formalny.)

Jesteśmy w trakcie głosowania. *(Poruszenie na sali)*

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie...

Jeszcze raz to powtarzam, panie prezesie, proszę uszanować regulamin Sejmu.

(Poseł Jarosław Kaczyński: Pani marszałek, chciałbym się zwrócić...)

Trzeba było sygnalizować to wcześniej. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Wniosek formalny.)

(Poseł Jarosław Kaczyński: Pani marszałek, tu padły bardzo ważne i bardzo ciężkie słowa...)

Panie prezesie, to nie jest debata nad treścią tej uchwały, to jest punkt dotyczący wprowadzenia do porządku...

(Poseł Jarosław Kaczyński: Ja mam prawo do wniosku formalnego.)

Ale wtedy, kiedy skończymy głosowanie, udzielię panu głosu. *(Poruszenie na sali)*

Bardzo proszę o zajęcie miejsca, panie prezesie. Proszę uszanować regulamin. Panie prezesie, proszę uszanować regulamin Sejmu. *(Poruszenie na sali)* Udzielię panu głosu po przegłosowaniu.

(Poseł Jarosław Kaczyński: Ale ten wniosek ma związek z głosowaniem. On będzie miał mniejszy sens po, a więc bardzo proszę.)

A pan przewodniczący zamierza w tej chwili występować podwójnie?

(Poseł Mariusz Błaszczak: Nie, w czasie dzisiejszego...)

Pan prezes sobie poradzi, naprawdę, proszę mi wierzyć. *(Wesołość na sali, oklaski)* Proszę usiąść, panie przewodniczący, na swoje miejsce i nie utrudniać obrad.

Dopuszczam wniosek formalny.

(Część posłów Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski wstaje i podchodzi do mównicy)

Marszałek

Proszę nie podniecać się tak, napić się troszkę zimnej wody, ostudzić emocje. (*Wesołość na sali, oklaski*) Proszę ułatwić wystąpienie.

(*Posel Antoni Macierewicz: Nie ten język.*)

Posel Jarosław Kaczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłosić wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów ze względów, o których kilka słów, choć tylko tyle mogę, tutaj powiem.

Przed chwilą wysłuchaliśmy wystąpienia prezesa Rady Ministrów, które, muszę się przyznać, przypominały mi wystąpienia z bardzo niedobrych czasów, z czasów, w których naprawdę można było, że tak powiem, kontrfaktyczność posunąć do najbardziej radykalnej wersji, najbardziej radykalnej formy, to znaczy można było mówić całkowicie wbrew faktom. Otóż, chciałbym panu premierowi przypomnieć, że to pańskim, a nie na przykład moim zastępcą był obecny tutaj pan, którego nazwiska nawet nie chcę wymieniać (*Wesołość na sali*), i który w sposób zupełnie niebывały obrażał najpierw żyjącego prezydenta Rzeczypospolitej, a później zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej. Przypomnę panu „kaczkę po smoleńsku” i „krwawą Mary”.

(*Głos z sali: Ojej...*)

Tak, to jest, panie premierze, pańska wina, to wszystko, co wydarzyło się przed katastrofą, ta wojna, to rozdzielenie wizyt z pańskiej winy. Nie byłoby katastrofy, gdyby nie było tego rozdzielenia. To jest wynik waszej polityki. (*Gwar na sali*)

(*Posel Antoni Macierewicz: Dokładnie tak, dokładnie tak.*)

Niezależnie od tego, co pan będzie tutaj mówił, w sensie politycznym ponosicie stuprocentową odpowiedzialność za tę katastrofę. (*Oklaski*) Ale to jest tylko początek historii.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Starczy, pani marszałek.*)

Ponosicie stuprocentową odpowiedzialność za to, że w kilka dni (*Dzwonek*) po tym rzeczywistym zjednoczeniu bardzo dużej części narodu rozpoczęliście kampanię, po to żeby go podzielić, po to żeby spotwarzyć tych, którzy zginęli, w tym prezydenta Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kończ, kończ, czas minął.*)

Rozpoczęliście kampanię, której haniebny charakter nie ma po prostu precedensu w dziejach niepodległego państwa polskiego, i to pan osobiście za to odpowiada, i prezydent Komorowski. (*Oklaski*) Za sprawę pod krzyżem, za profanowanie krzyża, za bicie ludzi na oczach Policji, za to wszystko, co doprowadziło rzeczywiście do zaostrenia sytuacji.

(*Głos z sali: Kłamiesz.*)

Jeżeli pan dzisiaj ośmiela się łączyć tutaj w ten sposób, to, powtarzam, jest to hańba, która przejdzie do historii Polski, i pan zapisze się w tej historii razem z tymi, którzy są na polskiej liście hańby. (*Postawienie Prawa i Sprawiedliwości wstają i klaszczą*)

Marszałek:

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

(*Głos z sali: Wniosek formalny.*)

Przeciwny? Po głosowaniu tego.

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny o przerwę.

Proszę bardzo, proszę przygotować się do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (*Gwar na sali*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nad wnioskiem klubu nie głosuje się.*)

(*Głos z sali: To jest klub.*)

(*Głos z sali: Selektywna pamięć, tak? Takie działania. Czy marszałek jest marszałkiem Platformy, czy Sejmu?*)

Głosowało 420 posłów. Za oddało swój głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Wniosek upadł.

Pan przewodniczący Palikot z wnioskiem formalnym, rozumiem.

(*Posel Janusz Palikot: Wniosek formalny.*)

Bardzo proszę, wniosek formalny.

2 minuty na uzasadnienie.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składałem w imieniu klubu wniosek formalny o zwołanie Konwentu Seniorów i wyjaśnienie sytuacji, która przed chwilą miała miejsce. Do tego, że PiS, Jarosław Kaczyński od lat opowiada wspólnie z Antonim Macierewiczem bzdury na temat tragedii smoleńskiej (*Oklaski*), przyzwyczailiśmy się wszyscy, ale spodziewałem się od premiera Donalda Tuska, że swoim wystąpieniem i rangą swojego urzędu nie uwiarygodni tych bzdur, a z tym właśnie mieliśmy do czynienia, bo podnosi się, panie premierze, te bzdury do realnego punktu widzenia politycznego, kiedy pan mocą swojego urzędu zabiera głos w tak absurdalnych, bredzących, nadających się do leczenia wypowiedziach. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Jedyne, co mnie w tym wszystkim pociesza jako przedstawiciela własnego ugrupowania, to jest to, że skutecznie doprowadzicie większość Polaków do

Posel Janusz Palikot

przekonania, że Kościół katolicki musi być wreszcie oddzielony od naszego państwa. Jesteście na najlepszej drodze. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Tadeusz Woźniak: Hańba, hańba!)

Marszałek:

Rozumiem, że pan przewodniczący złożył również wniosek o przerwę.

Ogłaszam 5 minut przerwy. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Hańba, hańba!)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 59 do godz. 12 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobligowania władz Federacji Rosyjskiej do oddania Polsce dowodów katastrofy z dnia 10 kwietnia 2010 roku, pozostających na terenie Federacji Rosyjskiej, a będących własnością Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 317).

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zobligowania władz Federacji Rosyjskiej do oddania Polsce dowodów katastrofy z dnia 10 kwietnia 2010 roku, pozostających na terenie Federacji Rosyjskiej, a będących własnością Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 317), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 145 posłów, przeciwnego zdania było 263 posłów, wstrzymało się od głosu 8 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił. *(Oklaski)*

(Posel Antoni Macierewicz: Klaszczcie, klaszczcie.)

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 07 do godz. 12 min 18)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie i panowie posłowie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 roku (druk nr 36) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 231).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Marka Habera.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę państwu przedstawić informację na temat realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” za rok 2010. Obowiązek ten wynika z upoważnienia, które jest zawarte w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Realizacja tego programu również wynika z zapisów, które znajdują się w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z zapisami ustawowymi minister zdrowia ma obowiązek przedstawić sprawozdanie z realizacji tego programu Radzie Ministrów, a Rada Ministrów Sejmowi.

Należy zaznaczyć, że rok 2010 był ostatnim rokiem realizacji programu, który był przewidziany na lata 2006–2010. W sprawozdaniu, które zostało przygotowane, oprócz informacji na temat realizacji programu w roku 2010 znajduje się również podsumowanie realizacji programu w okresie 5 lat, od roku 2006 do roku 2010.

Główny cel programu to ograniczenie używania narkotyków i związanych z tym problemów społecznych i zdrowotnych. Praktyczna forma realizacji tego celu to pięć obszarów, w których skupione są działania, a więc profilaktyka, leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych, reintegracja społeczna, a także ograniczenie podaży narkotyków, badania i monitoring i wreszcie współpraca międzynarodowa.

Dokładna i szczegółowa informacja na temat realizacji programu została przygotowana i zawarta w dokumencie, który został przedłożony Wysokiej Izbie. Podczas prac Komisji Zdrowia ustna informacja została również przedstawiona członkom komisji. Ja natomiast w dniu dzisiejszym pozwolę sobie skupić się tylko na wybranych elementach realizacji tego programu, zwrócić uwagę na najistotniejsze kwestie.

Pierwsza kwestia to sprawy finansowe, a więc to, jak wyglądają wydatki przeznaczane na realizację programu przeciwdziałania narkomanii. Można stwierdzić, że ilość środków wydatkowanych na realizację tego programu na różnych szczeblach przez różne instytucje w 2010 r. to co najmniej 218 mln zł. Od kilku lat obserwujemy powolną tendencję wzrostową, jeśli chodzi o środki wydawane przez samorządy, i utrzymywanie się stabilnego poziomu, jeśli chodzi o wydatki centralne.

Pierwszy obszar, w jakim realizowany jest ten program, czyli profilaktyka, to działania, które są w dużej mierze realizowane zarówno przez samorządy, jak i instytucje centralne. Jeśli chodzi o samorządy wojewódzkie, to można stwierdzić, że w 2010 r. praktycznie wszystkie samorządy wojewódzkie przygotowały programy przeciwdziałania narkomanii.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber

Programy profilaktyki uniwersalnej były realizowane, w ich przygotowanie było zaangażowanych 89 organizacji pozarządowych, w tym 25 programów było realizowanych w szkołach i 64 poza szkołami.

Jeśli chodzi o działania, które podejmowało krajowe biuro, to na uwagę zasługuje program upowszechniania wczesnej interwencji w ramach międzynarodowego projektu FreD, którego działania są skierowane do osób już używających narkotyków. Z kolei do ogółu społeczeństwa, do ogółu osób, które są potencjalnie narażone na kontakt z narkotykami, były skierowane ogólnopolskie kampanie społeczne, m.in. kampania mająca zapobiec prowadzeniu pojazdów przez kierowców będących pod wpływem alkoholu lub narkotyków, która była realizowana pod hasłem „Brałeś? Nie jedź. Po alkoholu i narkotykach rozum wysiada”. Ta kampania była zapoczątkowana w 2009 r. i kontynuowana w 2010 r.

Drugi obszar, który podlega analizie, w którym realizowane są cele programu, to obszar leczenia, rehabilitacji, ograniczania szkód zdrowotnych i reintegracji społecznej. W tym zakresie były m.in. prowadzone działania przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia i Radę Akredytacyjną, a mianowicie było to przygotowanie standardów akredytacyjnych, które by dotyczyły leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Takie standardy akredytacyjne zostały przygotowane i przedłożone Radzie Akredytacyjnej. Jest to początek drogi zmierzającej do tego, aby wprowadzić, na wzór podstawowej opieki zdrowotnej i szpitali, akredytację w zakresie placówek prowadzących leczenie i rehabilitację osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych.

Jeśli chodzi o samo leczenie, w roku 2010 na terenie całego kraju prowadzono 25 programów leczenia substytucyjnego, w tym 7 programów, które były prowadzone przez Służbę Więzienną. W sumie świadczeniami objęto ok. 2190 pacjentów. Na pewno jedną z refleksji, jednym z wniosków, które wynikają z oceny prowadzenia tego programu, jest to, że dostęp do leczenia substytucyjnego nie jest wystarczający i powinny być prowadzone działania zmierzające do tego, aby zarówno ilość środków finansowych przeznaczanych na leczenie substytucyjne przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jak i świadomość po stronie świadczeniodawców konieczności prowadzenia tego leczenia... Jest tutaj pole do działania i zmian na lepsze.

Trzeci obszar to kwestia redukcji podaży i w tym zakresie na pewno na uwagę zasługuje intensywna współpraca pomiędzy różnego rodzaju służbami, które mają na celu ograniczenie dostępu do narkotyków. To są działania podejmowane przez Komendę Główną Policji, Komendę Główną Straży Granicznej czy Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia. W tym okresie, w 2010 r., szczególną uwagę zwrócono na dostęp

do tzw. dopalaczy oraz substancji służących ich wytwarzaniu. Prowadzone były rutynowe działania zmierzające do zahamowania wzrostu przemytu narkotyków i prekursorów, które trafiają na rynek wewnętrzny.

Kolejny realizowany obszar tego programu to badania i monitoring, które, zgodnie z „Krajowym programem przeciwdziałania narkomanii”, są prowadzone zarówno przez instytucje centralne, jak i przez samorządy. Na uwagę w tym zakresie zasługuje badanie prowadzone przez krajowe biuro, zrealizowane właśnie w tym roku, dotyczące rozpowszechnienia używania substancji psychoaktywnych, w tym dopalaczy, wśród osób, które mieszczą się w przedziale wiekowym do 15 do 64 lat, wśród dorosłych mieszkańców naszego kraju. Było również wykonane i przeprowadzone badanie ankietowe, które dotyczyło próby zbadania dostępności, określenie skali zjawiska używania dopalaczy.

To, co wydaje się interesujące i ważne, co dotyczy nie tylko 2010 r., jest pewnego rodzaju informacją związaną z realizacją programu w latach 2006–2010. Jest to informacja dotycząca liczby problemowych użytkowników narkotyków, a więc osób, które mają kontakt z narkotykami i które można uznać za osoby uzależnione. Jeśli chodzi o rok 2006 r., mieści się to w przedziale od 56 tys. do 103 tys. Przepraszam, w 2006 r. to 100 tys.–130 tys., natomiast w 2010 r. przedział ten został określony na poziomie od 56 tys. do 103 tys. Widać tu wyraźną poprawę, jest to jeden z efektów działania tego programu.

Piąty obszar objęty tym programem to współpraca międzynarodowa. Tutaj należałoby zwrócić uwagę na działania prowadzone przez Polskę na poziomie instytucji unijnych, które zajmują się problemem narkotyków i narkomanii, na aktywne uczestnictwo Polski w pracach tych instytucji, uczestnictwo polskich służb, które działają w obszarze redukcji podaży, realizując międzynarodowe projekty i międzynarodowe działania operacyjne mające na celu zwalczanie handlu, przemytu i produkcji narkotyków.

Jeśli chodzi o kwestię rozwijania współpracy z państwami sąsiedzkimi lub innymi państwami trzecimi, które nie należą do Unii Europejskiej, to w tym zakresie współpraca dotycząca realizacji projektów zmierzających do ograniczenia zarówno popytu, jak i podaży narkotyków w tych krajach również jest nawiązywana i realizowana.

W sprawozdaniu z realizacji programu za rok 2010 znajdują się również rekomendacje, które są efektem oceny realizacji tego programu w latach 2006–2010. Jest szereg rekomendacji, które szczegółowo wymienione są w materiale. Rekomendacje te stały się podstawą do przygotowania kolejnej edycji programu, który był i będzie realizowany w latach 2011–2016. Te wnioski, tak jak powiedziałem, były i są podstawą przygotowania nowej edycji programu.

Przedstawiając Wysokiej Izbie informację o realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”, wnoszę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Latosa.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji zawarte w druku nr 231 dotyczące informacji o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 r. (druk nr 36).

Informuję Wysoką Izbę, że po rozpatrzeniu wspomnianego dokumentu na posiedzeniu komisji w dniu 15 marca komisja wnosi o przyjęcie powyższej, wspomnianej przeze mnie informacji.

Cieszę się, że nieomal tradycją stało się to, że co roku mam przyjemność reprezentować Komisję Zdrowia przy sprawozdawaniu tego tematu i że zawsze to sprawozdanie, mimo dość gorącej i burzliwej dyskusji, przyjmowane jest przez komisję, a następnie taka rekomendacja jest przedstawiana Wysokiej Izbie.

Gwoli pewnej precyzji chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że w dyskusji rzeczywiście przedstawiono w sposób szczególnie wnikliwy kwestie związane z profilaktyką. W imieniu rządu, oprócz pana ministra Aleksandra Sopińskiego, który brał udział w posiedzeniu komisji, przedstawiła tę sprawę zastępca dyrektora Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii pani Bogusława Bukowska. I tutaj, cytując stenogram komisji, chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że, jak dowiedzieliśmy się, samorządy przede wszystkim skupiają się na tym, aby obejmować oddziaływaniami profilaktycznymi młode osoby zagrożone używaniem narkotyków. Są to głównie działania z zakresu tzw. profilaktyki uniwersalnej, czyli rzeczywiście adresowane do wszystkich tych, którzy jeszcze nie mają problemów z narkotykami, nie eksperymentują, niemniej ze względu na sytuację we współczesnym świecie, kiedy pewne kanony związane z używaniem narkotyków są szeroko propagowane, te wysiłki są kierowane na to, aby młodzież nie podejmowała tych ryzykownych decyzji.

Drugim istotnym obszarem działań w zakresie profilaktyki podejmowanych w poprzednich latach i kontynuowanych właśnie w roku 2010 są działania z zakresu tzw. profilaktyk selektywnej i indykatywnej adresowane w szczególności do tych osób, które już przeszły inicjację narkotykową. To jest niezwykle ważny filar profilaktyczny, a więc krajowe biuro i Ministerstwo Zdrowia od wielu wkładają, jak nas poinformowano, wiele wysiłku w to, aby właśnie ten filar w szczególny sposób promować. Ponieważ chcemy mówić w Polsce o tym, że mamy profilaktykę spójną i wszechstronną, niewątpliwie należy kłaść duży na-

cisk na to, żeby do młodzieży, która już eksperymentuje, już miała pierwsze kontakty z narkotykami, także były adresowane odpowiednie programy profilaktyczne. I to w ramach krajowego programu w roku 2010, jak i w poprzednich latach było systematycznie realizowane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym też poinformować, że – zresztą wspomniał o tym pan minister – pewną część tematyki poświęcono jak zwykle leczeniu substytucyjnemu. Należy podkreślić, że w roku 2010 leczeniem substytucyjnym było objętych ok. 2200 pacjentów. W Polsce działa 25 takich programów, przy czym 7 prowadzonych było przez Służbę Więzienną. W dalszym ciągu trwają różnego rodzaju konsultacje, uzgodnienia i działania, które zmierzają do tego, aby leczenie substytucyjne było w szerszym zakresie dostępne dla pacjentów. Należy także wspomnieć o oddziaływaniach rehabilitacyjnych i leczniczych prowadzonych także wobec osób, które przebywają w zakładach karnych. Tej sprawie również poświęciła część wystąpienia pani dyrektor.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć o innych kwestiach, o których dyskutowano w czasie posiedzenia komisji. Posłowie dość mocno stawiali kwestię, była dość ożywiona dyskusja na ten temat, stosowania narkotestu przez policję.

Mamy do czynienia z sytuacją taką, że, jak nam relacjonowano, podczas kontroli, również tych rutynowych, kiedy kierowcy poddawani są zarówno testom na zawartość alkoholu, jak i narkotestom, okazuje się, że ok. 2–2,5% osób kontrolowanych w ciągu ostatnich kilku dni zażywało narkotyki. Sytuacja jest niewątpliwie niepokojąca. Gdyby patrzeć tylko na te bezwzględne dane procentowe, mogłoby się okazać, że więcej jest osób przy okazji tego typu kontroli przyłapanych na zażywaniu narkotyków niż na spożywaniu alkoholu. Oczywiście w przypadku alkoholu mamy możliwość stwierdzenia jedynie poziomu alkoholu, który był spożywany kilka, kilkanaście godzin przed wspomnianą kontrolą, a w przypadku narkotyków jest to kilka dni, więc tutaj te dane mogą się różnić, niemniej jednak posłowie podkreślali wagę zajęcia się może w większym stopniu niż do tej pory właśnie tą tematyką.

Pojawiała się także kwestia narażenia na zakażenie wirusem HIV, a także kwestie związane z dopalaczami. My rozpatrujemy, o czym muszę przypomnieć Wysokiej Izbie, sprawozdanie za rok 2010, natomiast pewne działania również ustawowe zostały przyjęte przez Wysoką Izbę w roku 2011. Stąd też, jak rozumiem, w kolejnym sprawozdaniu właśnie efekty kontroli i wprowadzenia bodajże dwukrotnej nowelizacji ustawy dotyczącej dopalaczy będziemy mogli oceniać za rok, przy okazji kolejnego sprawozdania.

Przedstawiano też kilka szczegółowych rekomendacji. Myślę, że – jeżeli pan marszałek pozwoli – warto chociażby odnieść się do...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Latos:

...tytułów wspomnianych rekomendacji.

Tak więc, panie marszałku, Wysoka Izbo, rekomendacje wynikające z programu obowiązującego w latach 2006–2010, który w roku 2010 został zakończony – i, jak rozumiem, na podstawie wspomnianych rekomendacji prognozowano i przygotowano program na lata 2011–2016 – były następujące:

Po pierwsze, wzmocnienie postaw prozdrowotnych ogółu społeczeństwa poprzez edukację publiczną dotyczącą konsekwencji zdrowotnych, społecznych i prawnych używania środków odurzających, substancji psychotropowych oraz środków zastępczych.

Po drugie, wzmocnienie działań służących podniesieniu jakości oddziaływań profilaktycznych. Tutaj wspomniana niska skuteczność programów profilaktycznych związana jest, poza niedostatecznym poziomem finansowania, z błędną konstrukcją programów, słabą jakością ich realizacji i niedostatecznym przygotowaniem realizatorów.

Trzecią rekomendacją jest zwiększenie dostępności programów profilaktycznych o udowodnionej skuteczności w rozwiązywaniu problemu używania narkotyków, w szczególności programów adresowanych do uczniów szkół gimnazjalnych oraz programów wczesnej interwencji wobec młodzieży używającej narkotyków.

Po czwarte, wzmocnienie współpracy z samorządem terytorialnym w kwestii upowszechniania rekomendowanych programów w związku z odpowiedzialnością samorządu terytorialnego za kształtowanie i realizację strategii przeciwdziałania narkomanii na poziomie wojewódzkim i lokalnym oraz finansowanie szkół.

Po piątę, kwestia rozwoju leczenia substytucyjnego – tego, o czym wspomniałem chwilę wcześniej.

Po szóste, zapewnienie dostępności wszelkich metod leczniczych o udokumentowanej skuteczności.

Siódmą rekomendacją jest zwiększenie nakładów finansowych Narodowego Funduszu Zdrowia przeznaczonych na świadczenia zdrowotne w ambulatoryjnych placówkach leczenia uzależnień,

Ósmą rekomendacją jest zwiększenie wiedzy personelu, lekarzy, może w szczególności lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, w zakresie problematyki narkomanii. Tak się składa, że poszerzeniem wiedzy w tym zakresie zainteresowany był w większym stopniu personel pielęgniarstwa niż lekarze pierwszego kontaktu, którzy przy okazji wizyt czy też badań profilaktycznych mogliby prowadzić szerszą edukację na rzecz przeciwdziałania narkomanii.

Dziewiątą rekomendacją jest wzmocnienie działań służących zwalczaniu nielegalnej przestępczości narkotykowej, w szczególności nielegalnych upraw konopi.

Dziesiąta kwestia dotyczy wspomnianych już przeze mnie dopalaczy. Jest to wzmocnienie działań służących ograniczeniu dostępności nowych narkotyków, czyli właśnie wspomnianych dopalaczy.

Jedenasta: intensyfikacja działań mających na celu wzmocnienie zdolności instytucji Polski do uczestniczenia w procesie decyzyjnym na poziomie unijnym i współuczestnictwa w wypracowywaniu kierunków polityki Unii Europejskiej w zakresie ograniczenia zarówno podaży narkotyków, jak i popytu na nie.

Dwunasta: zwiększenie liczby dużych miast prowadzących zintegrowany, wieloskaźnikowy monitoring problemu narkotyków i narkomanii.

I wreszcie trzynasta rekomendacja to inicjowanie i promowanie badań z zakresu narkotyków i narkomanii.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz powtarzam, że Komisja Zdrowia przyjęła wspomniane informacje bez zastrzeżeń i w takim duchu przedstawiam je Wysokiej Izbie. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze dwóch posłów, oczywiście w ramach przyznanego czasu.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rajmund Miller.

Bardzo proszę.

Posel Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w związku ze złożoną przez Radę Ministrów informacją o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w roku 2010 zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Celem programu było ograniczenie używania narkotyków i ograniczenie związanych z tym problemów społecznych i zdrowotnych. Realizowany program obejmował lata 2006–2010. Przedstawiona informacja zawiera nie tylko dane dotyczące realizacji tego programu, lecz – w związku z tym, że rok 2010 był ostatnim rokiem realizacji programu – także wnioski i wytyczne na lata następne.

Posel Rajmund Miller

W Polsce narkomania pojawiła się na przełomie XIX i XX w., jednak problemem społecznym stała się w latach 1968–1970. Od tego czasu notujemy systematyczny wzrost ilości osób uzależnionych oraz substancji narkotycznych dostępnych na rynku. Negatywne skutki w zakresie zdrowia publicznego, gospodarki, prawa, a zwłaszcza postrzeganie narkomanii jako wyjątkowo szkodliwego zjawiska społecznego, przyczyniły się do podjęcia przez państwo działań w szerokim zakresie. Niewątpliwie podstawą do tych działań było ustanowienie „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”. Jego realizacja, jak już wspomniał pan minister, przebiegała w pięciu obszarach. Pierwszym obszarem jest profilaktyka, drugim – leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych i reintegracja społeczna, trzecim – ograniczanie podaży, czwartym – współpraca międzynarodowa i ostatnim – badania i monitoring. Dlatego też ocena przedstawionej informacji będzie dotyczyła przebiegu realizacji tego programu i wyników osiągniętych w trakcie jego realizacji.

Należy podkreślić fakt, że do prawidłowego przeprowadzenia programu należało zaangażować wiele podmiotów na szczeblu administracji zarówno państwowej, jak i samorządowej. Przytoczę cytaty z dokumentów: sformułowanych zostało 60 działań, do realizacji których zobowiązanych zostało 10 ministrów, 23 instytucje centralne, wojewódzkie inspektoraty farmaceutyczne oraz władze samorządowe gmin i województw. Podjęcie realizacji programu przez poszczególnych ministrów czy urzędy centralne oznaczało często w praktyce zaangażowanie wielu podległych im lub nadzorowanych przez nich instytucji.

Jak widzicie państwo, ten program angażował i obejmował bardzo szeroką dziedzinę działania tych instytucji.

Organem koordynującym i monitorującym wykonanie programu było Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. W zakresie profilaktyki realizowano program na poziomie zarówno samorządowym, lokalnym, jak również ogólnokrajowym. Samorządy wojewódzkie opracowały i realizowały programy w zakresie profilaktyki zarówno uniwersalnej, jak i selektywnej. Krajowe biuro wspierało realizację 166 programów profilaktycznych, prowadzonych na terenie całego kraju przez instytucje pozarządowe. Instytucje administracji rządowej wspierały i organizowały szkolenia w zakresie problematyki ograniczenia popytu na narkotyki. Należy ocenić pozytywnie zakres i wyniki realizacji tej części programu.

Leczenie, rehabilitacja, ograniczenie skutków zdrowotnych i reintegracja społeczna. Większość zadań w tym zakresie również została w 2010 r. zrealizowana. W roku 2010, o czym już wspomniano, zakończono prace nad dokumentem zawierającym zestaw standardów w zakresie leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych.

W pełni wystarczająca jest i była dostępna sieć placówek rekomendowanych przez Krajowe Centrum ds. AIDS, w których możliwe było wykonanie bezpłatnych i anonimowych testów w kierunku HIV oraz uzyskanie fachowej porady.

W zakresie redukcji podaży rok 2010 był kontynuacją prac w ramach zespołu roboczego ds. prekursorów narkotykowych. Usprawniono system ostrzegania o nowych narkotykach, kontynuowano współpracę pomiędzy służbami na poziomie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. W roku 2010 prowadzone były intensywne działania mające na celu zahamowanie przemytu narkotyków i prekursorów na rynek wewnętrzny.

W zakresie współpracy narodowej należy podkreślić, że program był zgodny ze strategią antynarkotykową i planem działania Unii Europejskiej. Polska uczestniczyła w takich programach międzynarodowych, jak Grupa Pompidou Rady Europy, Grupa Dublińska czy Pakt Paryski.

I ostatni aspekt to jest aspekt monitorowania i badań. Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii realizowało również działania w zakresie badań monitoringu. W 2010 r. większość instytucji wypełniła swoje zobowiązania w tym zakresie. Z analizy uzyskanych danych wynika, że zaobserwowano stabilizację lub tendencję spadkową większości wskaźników w monitorowanym obszarze. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Kłosin w ramach limitu czasowego przyznanego klubowi.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Kłosin:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do wypowiedzi kolegi klubowego i kontynuując tę wypowiedź, chciałabym zwrócić uwagę na doświadczenia wyniesione z realizacji programu w latach 2006–2010, które pozwoliły na wypracowanie priorytetów i rekomendacji dla działań, które powinny być kontynuowane w ramach „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w latach 2011–2016.

Ponieważ pan poseł sprawozdawca bardzo szczegółowo omówił te rekomendacje, ograniczę się do wymienienia tych najważniejszych, które dotyczą m.in.: rozszerzenia obszaru profilaktyki i wzmocnienia postaw prozdrowotnych społeczeństwa poprzez system ogólnej edukacji publicznej, zwiększania dostępności programów profilaktycznych i programów wczesnej interwencji w szkołach, a także dalszego zwiększania roli samorządów lokalnych w walce z narkomanią i systematycznego zwiększania zasięgu programów profilaktycznych realizowanych na

Posel Krystyna Kłosin

terenie województw we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Niezwykle istotny jest też dalszy rozwój i zwiększanie liczby placówek realizujących program leczenia substytucyjnego, tzw. program metadonowy, systematyczny wzrost liczby tych ośrodków. W 2006 r. mieliśmy ich zaledwie 12, w 2010 r. – już 18, a w 2011 r. mamy ich już 25. Ważny jest też wzrost środków na dalsze finansowanie programów substytucyjnych. I tak w 2006 r. wydawaliśmy zaledwie 6,2 mln zł, w 2010 r. – już 16,5 mln zł.

Ważny jest też wzrost liczby placówek ambulatoryjnych leczących uzależnienia i prowadzących rehabilitację osób uzależnionych. Niezwykle istotna jest też intensyfikacja działań mających na celu wzmocnienie zdolności instytucji polskich do uczestniczenia w procesie decyzyjnym na poziomie unijnym i współuczestniczenia w wypracowywaniu kierunków polityki unijnej w zakresie walki z rynkiem narkotykowym.

Narkomania jest chorobą dotykającą wszystkie grupy społeczne, bez względu na status materialny, wykształcenie czy wiek. Jest ona przede wszystkim problemem społecznym, powoduje uzależnienie psychiczne i fizyczne wielu osób, prowadzące do ich marginalizacji społecznej. Dlatego niezbędne było podjęcie działań mających na celu skuteczne ograniczenie tego zjawiska. Takim właśnie działaniem jest realizacja „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”.

Dotychczasową realizację i wyniki tego programu należy ocenić pozytywnie, zarówno w aspekcie jego zakresu, jak i skuteczności. Badania populacji generalnie i badania młodzieży przeprowadzone w okresie realizacji programu jednoznacznie wskazują, iż udało się zahamować wzrostową tendencję uzależnienia od narkotyków. Pozytywny efekt w zakresie ograniczenia używania tzw. dopalaczy przyniosły zmiany w prawie w 2011 r. zakazujące handlu tymi substancjami. Działania operacyjne specjalnych oddziałów Policji doprowadziły do znaczącego ograniczenia handlu narkotykami, głównie na terenie szkół. Problem narkomanii wciąż jednak istnieje, a walka z tym zjawiskiem społecznym nadal wymaga podejmowania szerokiego zakresu działań, zarówno w Polsce i w krajach Unii Europejskiej, jak i na całym świecie.

Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia informację ministra zdrowia o realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 r. i wnosi o jej przyjęcie oraz o dalszą rekomendację programu na lata 2011–2016. (Okłaski)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Anna Zalewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt reprezentować klub Prawo i Sprawiedliwość w wystąpieniu dotyczącym informacji o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 r., która zamyka 4-letni program.

Sprawozdanie kończy się bardzo słusznymi rekomendacjami. Nie będę ich cytować, bo poseł sprawozdawca już to zrobił, choć myślę, że zabrakło co najmniej dwóch: po pierwsze, zwiększenia nakładów finansowych i wsparcia samorządów w działaniach mających przeciwdziałać narkomanii, po drugie – i to jest coraz poważniejszym problem – analizy wypadków samochodowych, których sprawcami są coraz częściej osoby pod wpływem narkotyków, a Policja informuje, że brakuje jej pieniędzy na narkotesty.

Rekomendacje pokazują kierunki działań, choć rzeczywistość i parlament, niestety, napisały odwrotny scenariusz. Po pierwsze, zmieniły się przepisy. Wprowadzono zapis dający prokuratorowi dowolność oceny, za jaką ilość narkotyków należy skazać najczęściej młodego człowieka, po drugie, w Sejmie, niestety, pojawili się posłowie Ruchu Palikota. Ze zdumieniem obserwowałam różnego rodzaju wypowiedzi posłów na temat legalizacji miękkich narkotyków i happeningi, na których były nie tylko konferencje prasowe, ale również próby zapalenia owej marihuany, które na szczęście skończyły się jedynie zapaleniem kadzidelka i włożeniem do kłap pomarańczowych znaczków przypominających liść marihuany. Jestem zaniepokojona, że jest naruszany przepis art. 20 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który, przypominam, mówi, że zakazana jest reklama i promocja substancji psychotropowych lub środków odurzających, a ust. 3 dodatkowo stanowi, że zabroniona jest także reklama i promocja środków spożywczych lub innych produktów przez sugerowanie, że posiadają one działanie takie jak substancje psychotropowe lub środki odurzające lub ich użycie, nawet niezgodne z przeznaczeniem, może powodować skutki takie jak skutki działania substancji psychotropowych lub środków odurzających. Zaniepokojona i trochę zirytowana tym, że władze Sejmu, jak również odpowiednie instytucje, nie reagują, wystąpiłam z pismem do pani marszałek Sejmu, żeby sprawdziła legalność tego rodzaju działań. Niestety odpowiedź przeszła moje najśmielsze oczekiwania.

Naruszenie powyższych zakazów zostało spenalizowane w art. 68 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Cytuję już odpowiedź: Przepis ten, konstytuujący występki zagrożony karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do roku, odnosi się do reklamy lub promocji substancji psychoaktywnej niebędącej produktem leczniczym. Natomiast reklama środków odurzających lub substancji psychotropowych, będących zarazem produktami leczniczymi, stanowi wykroczenie z art. 129a

Posel Anna Zalewska

ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne.

W celu dalszego wywodu – znowu cytaty – niezbędne jest ustalenie treści pojęcia „reklama” oraz „promocja”, ponieważ od interpretacji tych pojęć będzie zależało ustalenie, czy określone zachowanie stanowi bądź nie stanowi naruszenia zakazu określonego w art. 2 ust. 1 lub 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Pierwsze ze wskazanych pojęć, tj. reklama, pochodzi od łacińskich określeń „reclamo, reclamare”, które oznaczają wołanie, krzyk, wielokrotne powtarzanie. Mamy do czynienia z wielokrotnym powtarzaniem. Zwracanie uwagi – również mamy z tym do czynienia. Wiąże się to, uwaga, z działalnością przedsiębiorcy – czyli Biuro Analiz Sejmowych stosuje przepisy dotyczące legalnych działań do działań nielegalnych lub nielegalnych substancji – który przy użyciu różnych technik marketingowych zmierza do zwrócenia uwagi konsumentów na swoje towary lub usługi.

Trzeba stwierdzić, że w polskich przepisach prawnych definicje reklamy nie mają charakteru uniwersalnego, lecz są wykorzystywane na rzecz konkretnych rozwiązań ustawowych. Ma to miejsce w przypadku wspomnianego już ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, jak również ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi czy też ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Gwoli ścisłości należy dodać, że w ostatnim z wymienionych przepisów pojęcie „reklamy” zostało na podstawie ostatniej ustawy nowelizującej zastąpione pojęciem „przekazu handlowego” – uwaga, znowu cytaty – z ustawy mówiącej o legalnym produkcie.

Nieodzwonne jest zatem sięgnięcie do przedstawicieli doktryny. I tak pani Jaworska-Dębska podnosi, że pojęcie reklamy obejmuje działania wykorzystujące prawdziwe informacje na temat towarów lub usług w celu zwrócenia na nie uwagi potencjalnych klientów. Zbieżne stanowisko zajmuje też pani Nowińska, twierdząc, że reklama wyraża podejmowane świadomie działania w sferze gospodarczej, zmierzające do promowania towarów lub usług poprzez wskazanie na ich cechy w taki sposób, aby wywołać lub wzmocnić określone potrzeby u klientów, sterując ich wyborem. Można zatem stwierdzić, że istotnym elementem reklamy jest zamiar wywołania określonej reakcji potencjalnych klientów wypowiedzi reklamowej, bowiem zasadniczym elementem jest pewien przekaz informacyjny, którego przedmiot stanowią oferty rynkowe, zaś celem jest kształtowanie zapotrzebowania.

Z kolei pojęcie „promocja” polega na działaniach informacyjnych, jak i propagandowych, których celem jest zwiększenie stopnia znajomości produktu, marki, firmy przez potencjalnych klientów. Proszę zauważyć, że zastosowano również przepisy dotyczące legalnych produktów. Przyjmuje się, że te działania mają służyć podmiotom gospodarczym do zwiększenia

szczenia sprzedaży towarów i usług. W literaturze uważa się, że promocja w dużej mierze pokrywa się z przyjętą w polskiej doktrynie definicją reklamy wartościowej, za którą uważana jest każda forma reklamy, której adresat otrzymuje bezpłatnie jakąkolwiek korzyść materialną, mogącą przybierać postać np. nagród w konkursach lub loteriach, rabatów, prezentów reklamowych. Zauważa się także, że promocja jest instrumentem marketingu, za pomocą którego dąży się do wzrostu znajomości produktu lub firmy przez rynek lub wybrany segment rynku.

Mając na względzie powyższe – tu też uwaga – nie sposób uznać, że zachowanie posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota, noszących znaczki w kształcie liści marihuany – to dobrze, że biuro zauważyło, że są to liście w kształcie marihuany, bo mogli to kwestionować, ponieważ mają one kolor pomarańczowy – wpisuje się w treść definicji reklamy, jak i promocji. Bez wątpienia takie zachowanie nie polega na wskazywaniu wartości bądź zalet marihuany w taki sposób, aby zachęcać potencjalnych klientów do zakupu tego środka odurzającego.

To jest całkowite zaprzeczenie wcześniejszych akapitów. Co więcej, w analizowanym zachowaniu posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota nie można odnaleźć oznak sprowadzających się do zachęcania bądź nakłaniania do zakupu marihuany lub jej zażywania, co jest w sprzeczności z tym, co głoszą posłowie oficjalnie i na konferencjach prasowych. Ponadto nie sposób też uznać, że zachowanie posłów noszących znaczki w kształcie liścia marihuany wyraża przekaz informacyjny w zakresie ofert rynkowych co do nabycia marihuany, do czego dążą poprzez legalizację marihuany.

Zbieżne konkluzje odnoszą się do promocji, ponieważ nie można odnaleźć w zachowaniu posłów klubu poselskiego przekazywania adresatom reklamy na przykład bezpłatnej korzyści materialnej. Rzeczywiście brakuje jeszcze, żeby posłowie Ruchu Palikota rozdawali za darmo odpowiednie działki marihuany. Konsekwencją tego stanowiska jest stwierdzenie braku naruszenia przez posłów Klubu Poselskiego Ruch Palikota zakazu określonego w art. 20 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a tym samym możliwości odwołania się do przepisu art. 68 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, penalizującego prowadzenie reklamy lub promocji środków odurzających.

W związku z tym, kończąc, i dalej martwiąc się o to, w jaki sposób będziemy na ten temat dyskutować i dawać przykład młodym obywatelom, niestety oddaję panu ministrowi to sprawozdanie, bo dla mnie w obliczu rzeczywistości staje się ono bezprzedmiotowe. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Czas został podzielony i pan poseł zostawi czas klubowy również panu posłowi Michałowi Kabacińskiemu.

Poseł Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga Młodzieży!

(Poseł Tomasz Latos: Do kogo to było?)

Do widowni.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Ruch Palikota w sprawie informacji przedłożonej przez ministra zdrowia o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w roku 2010. Pan minister Arłukowicz nie ponosi, oczywiście, odpowiedzialności za działania programowe objęte tą informacją, bo został ministrem później, ale chciałbym powiedzieć, że po dokładnej analizie tej informacji jestem zadowolony z tego, iż nie jestem uzależniony, pomimo że jeden z posłów nazwał nas, czyli Ruch Palikota, moich przyjaciół i mnie, naćpaną hołotą. Dlaczego? Dlatego że jest to informacja o bardzo wysokim stopniu chaosu, pomimo że staraliście się państwo ją w jakiś sposób uporządkować.

Pierwszych 8 stron tej informacji zawiera rozszerzenie skrótów, których później państwo nie używacie. I całe szczęście, że są te skróty, ponieważ jest tam na przykład skrót: PIS, który należy odczytywać jako państwowy inspektor sanitarny. Następnie ze słownika podstawowych pojęć, proszę państwa, dowiadujemy się, że konopie to roślina z rodzaju konopi. Pochodzę z rodziny hodowców kanarków. Od lat, proszę państwa, uprawiamy konopie, akurat nie indyjskie, ale też z rodziny konopi, i to nie jest w Polsce zabronione. Informację podzielono na trzy części: część pierwsza – realizacja programu przez resorty właściwe i samorząd, wnioski z realizacji i aneksy.

Słusznie założono, że główne cele obszarów działania przypadają na profilaktykę, leczenie z rehabilitacją, ograniczenie szkód zdrowotnych, ograniczenie podaży, współpracę międzynarodową, badania i monitoring. Zapomniano oczywiście o ograniczeniu popytu, bo to jest najtrudniejsze. Co zrobić, aby ograniczyć popyt – nie zająknięto się tu ani słowem. Dalej dostrzegamy już tylko i wyłącznie chaotyczne działania bez podstaw kodeksowych i można się pokusić o słowo: prześladowania, w tym jeżeli chodzi o penalizację pewnych działań.

Ile wydano na cały program? To jest bardzo dobre pytanie. Oczywiście trudno znaleźć właściwe kwoty w całym sprawozdaniu, dlatego że rozbito je na wiele podmiotów, czyli zakamuflowano. Samorządy wojewódzkie – będę przytaczał strony – str. 19, podsumowano na str. 21, że wydały 5 mln zł, a za chwilę pojawia się kwota 3,2 mln zł. Chodzi po prostu o to, żeby nikt się nie doliczył, ile tego tak naprawdę było.

Na str. 25 można przeczytać fantastyczny zapis: 65 gmin sfinansowało zakup publikacji z zakresu tworzenia programu przeciwdziałania narkomanii. Ale my nie mamy 65 gmin, mamy ich zdecydowanie więcej. Czy te inne gminy zakupiły, czy cokolwiek zrobiły w tej kwestii?

Dalej wchodzimy w koszty leczenia ambulatoryjnego. W tym temacie już jest tylko chaos. Część finansują gminy, a część finansuje NFZ, czyli bardzo analitycznie trzeba przeczytać, kto co finansuje. Na przykład działania głównego inspektora sanitarnego wymieniono, ale nie podano kwot na jego działalność. To znaczy w tym sensie, że dołożono mu obowiązków w ramach budżetu, który posiada, i spełnił swoje zadanie, ale go nie podsumowano. Czemu? Bo mu po prostu nie zapłacono, czyli włożono to do jednego worka.

Dane dotyczące konfiskat świadczą o bardzo dużych sukcesach, ale głównie w przechwytywaniu marihuany. W państwa definicji chodzi tutaj o konopie, bo przecież konopie to roślina z rodzaju konopi. Skuteczność służby celnej, oczywiście jeżeli dokładnie przeanalizujemy, to w pewnym punkcie znajdziemy, że zarekwirowano 4 sztuki meta... amfetaminy, przepraszam, przejęczyłem się. Inna akcja, proszę państwa, to zlokalizowanie – tutaj proszę o uwagę, bo to jest ważna informacja – 9 nielegalnych upraw konopi indyjskich, teraz proszę posłuchać: o nieznanym areale. Wiorsty kwadratowe, proszę państwa, po horyzont musiały być, że się zmierzyć nie dało areалу. Na str. 46, jakby ktoś chciał poszukać.

Na str. 68 znajdujemy kwoty, które zostały zadeklarowane na projekt „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”. Czytamy, że na ten program przeznaczono 218 mln, a na przeciwdziałanie przeznaczono 262 mln. To, proszę państwa, jest bardzo dużo. W tej Izbie debatowaliśmy o dwóch innych tematach bardzo w pewnym sensie niezdrowych dla ludzi, czyli o alkoholu i tytoniu, proszę porównać te kwoty. Tam mówiliśmy o milionach, tu mówimy o 200 mln i jeszcze większych pieniądzach. A ile ludzi pali papierosy, ile jest zgonów odtytoniowych? Tam się główny inspektor sanitarny nie potrafi doprosić o pieniądze, które mu się należą ustawowo, a byłoby to 85. Tu wydajemy, proszę państwa, w jednym roku lekką ręką grube miliony.

Brakuje oczywiście świadomej polityki narkotykowej. Proszę państwa, ludzie uzależniają się od różnych używek. Oczywiście, jak będziemy analizować, to 30% populacji pali papierosy. Państwo deklarujecie w tabelce na str. 87, że tylko 5% dorosłej populacji miało kontakt z narkotykami, 9%, proszę państwa, przynajmniej raz w życiu zażyło marihuanę czy zapaliło skręta. Skąd te zestawienia? Pytanie brzmi: czy dla grupy stale zażywającej narkotyki, w ilości 1% dorosłej populacji, należy wydawać takie pieniądze i prowadzić tak niespójną politykę antynarkotykową?

Z dopalaczami poradziście sobie państwo w sposób doskonały, oczywiście pozakodeksowy i za chwilę będziecie płacili odszkodowania. Trzeba było posłuchać tych, którzy mówili o rejestracji ich jako su-

Posel Piotr Chmielowski

plementu diety. Oczywiście nie, bo trzeba to było zrobić szybko.

Ile leczymy stacjonarnie osób, które są uzależnione? 33 osoby na 100 tys. mieszkańców, to jest oczywiście w państwa informacji. Dane epidemiologiczne wskazują na bardzo szybki spadek zachorowań na wirus HIV, czyli na AIDS, w rozpoznaniach u użytkowników narkotyków. Ale, proszę państwa, jaką drogą się zakazili? Oni też, proszę państwa, współżyją, państwo nie pochylił się nad tym, jaką drogą zostali zakażeni.

Kończymy omawianie państwa sprawozdania częścią dotyczącą zgonów. Otóż podaliście państwo, że liczba zgonów ponarkotykowych wynosi około 300 rocznie. Radziłbym porównać, jakie pieniądze wydajemy na przeciwdziałanie pladze palenia papierosów i ile jest zgonów odnikotynowych, a także ile pieniędzy wydajemy na przeciwdziałanie alkoholizmowi i ile jest zgonów odalkoholowych. Oczywiście nie będę państwa przekonywał do tego, żeby sprawdzić, ile ludzi ginie na drogach.

Proszę państwa, jeśli chodzi o koszty leczenia ze środków NFZ, tam w pewnym momencie pojawiło się 611 tys. Proszę państwa, to była wartość kontraktów. Dziękuję.

(Poseł Andrzej Dera: Jest wniosek o odrzucenie?)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Posel Piotr Chmielowski:

Tutaj jeszcze z obowiązku – przepraszam, panie marszałku – chcę powiedzieć, że Ruch Palikota będzie za odrzuceniem tej informacji.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Michał Kabaciński.
Została panu jedna minuta w ramach limitu.

Posel Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będąc przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Racjonalnej Polityki Przeciwdziałania Narkomanii, odniosę się tylko do wypowiedzi posłanki Prawa i Sprawiedliwości, po co Ruch Palikota mówi głośno o problemie racjonalizacji polityki narkotykowej. Otóż Światowa Komisja ds. Polityki Narkotykowej, w której skład

wchodził m.in. były sekretarz ONZ Kofi Annan, jednoznacznie stwierdziła, że przyjmowana obecnie polityka nie przyniosła efektów. Mówienie, że Ruch Palikota promuje narkotyki, jest niesprawiedliwe, bo właśnie w wystąpieniu posłanki Prawa i Sprawiedliwości było więcej odnoszenia się do Ruchu Palikota niż rzeczywiście do profilaktyki i do pomocy osobom, które są naprawdę uzależnione od środków odurzających. I to mnie martwi. Martwi mnie to, że nie poruszamy się w obrębie ważnych spraw, tylko próbujemy atakować politycznie drugi klub poselski.

Mam nadzieję, że przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia przyjmą zaproszenie Parlamentarnego Zespołu ds. Racjonalnej Polityki Przeciwdziałania Narkomanii na jedno z posiedzeń i będziemy mogli przedyskutować nasze postulaty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle. Bardzo precyzyjnie wykrystalizował pan czas, za co dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Marek Gos.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Debatujemy dzisiaj nad sprawozdaniem z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”, który jest w Polsce fundamentem działań związanych z przeciwdziałaniem zjawisku narkomanii. Konstrukcja samej ustawy, która daje delegację do przyjęcia takiego programu, do rozliczenia się z działań związanych z realizacją tego programu, jest bardzo podobna, jak w przypadku innych uzależnień. Myślę tutaj o uzależnieniu od alkoholu czy tytoniu, chociaż też są znaczące różnice, natomiast sama konstrukcja związana z nałożeniem zadań, jak również z formą działań jest bardzo podobna. Tak w tamtych przypadkach, jak i w tych mamy powołany centralny organ administracji rządowej, w tym przypadku Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, które ma koordynować szereg działań prowadzonych zarówno przez instytucje centralne, jak i samorządy szczebla lokalnego i regionalnego.

Sprawozdanie sprowadza się w zasadzie do zebrania informacji z różnych działek, z różnych obszarów, jeśli chodzi o te wszystkie formy działalności, które miały przyczynić się i przyczyniły – chcę podkreślić – do ograniczenia zarówno używania, jak i skutków używania narkotyków pod różnymi postaciami. W przypadku wspomnianych przeze mnie rozpatrywanych wcześniej sprawozdań były wydzielone fundusze, którymi posługiwano się, które przeznaczano na profilaktykę i ograniczanie skutków nadużywania

Posel Marek Gos

czy w ogóle używania narkotyków. Tutaj niestety konstrukcja jest nieco inna, bo tak jak w przypadku profilaktyki przeciwalkoholowej samorządy mają do dyspozycji określone środki pochodzące z odpisów od kwot pozyskiwanych za wydanie pozwoleń na sprzedaż detaliczną bądź hurtową alkoholi, tak w tym przypadku na działania profilaktyczne samorządy muszą wyasygnować środki z innych źródeł. Najczęściej tym źródłem, co wiemy w większości z praktyki, jest właśnie ten fundusz kapslowy, a więc dzielimy część pieniędzy uzyskanych z pozwoleń i przeznaczamy na zapobieganie, profilaktykę i działania związane z profilaktyką narkotykową.

Wydaje się, że ten system funkcjonuje w Polsce dosyć sprawnie i skutecznie. Oczywiście można dziś dyskutować, czy skala zaangażowania samorządów jest wystarczająca, czy też nie. Jest różnie to w poszczególnych latach. Ten materiał jest o tyle wyjątkowy i cenny, że oprócz tego, co było dzisiaj wspomniane oprócz tego, że relacjonuje działania z roku 2010, to jeszcze podsumowuje cały czteroletni krajowy program, oczywiście dotyczy również tych programów realizowanych na szczeblach samorządowych, zarówno regionalnym, jak i gminnym.

Szanowni państwo, oprócz tych dwóch obszarów, a więc tego sprawozdania rocznego i odniesienia się do realizacji pełnego czteroletniego programu, mamy cenne rekomendacje. Ja do nich nie będę już wracał, bo pojawiły się one w wystąpieniach zarówno pana ministra, jak i posła sprawozdawcy, ale są one cenne i warto je brać pod uwagę.

Chcę zwrócić uwagę na kilka działań, istotnych według mojej oceny i klubu, który reprezentuję, które są dzisiaj kluczowe w walce z narkotykami w Polsce. Mianowicie chodzi przede wszystkim o dostęp do tych środków. I to jest clou. Profilaktyka jest dosyć dobrze prowadzona i myślę, że w tym zakresie nie mamy sobie zbyt wiele do zarzucenia. Wypada to dosyć sensownie, zarówno jeśli chodzi o koordynację prowadzoną z poziomu krajowego, jak i te programy, które są przyjmowane w gminach, czy programy regionalne, bo one pozwalają na to, żeby docierać z informacją. Pokusa jest jednak na tyle silna, że mimo ostrzeżeń, mimo dyskusji, która toczy się również w szkołach, to młodzież sięga po te środki z ciekawości, a później powoli, powoli, jak się to spodoba, w sytuacjach kryzysowych, trudnych coraz częściej się do tego wraca i niestety młodzież, a później również starsi popadają nam w uzależnienia. Trzeba również zaznaczyć, że nie tylko młodzież, ale również osoby dorosłe używają narkotyków.

Ja osobiście się cieszę, bo te działania są tutaj pokazane, ale uważam, że w dalszym ciągu powinny być prowadzone jeszcze inne, polegające na wychwytywaniu i ograniczaniu nielegalnego importu, wwozu środków odurzających, narkotyków na teren Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o te wszystkie umowy międzynarodowe, porozumienia i wspólne działanie

służb w tym celu powołanych, zarówno Policji, jak i Służby Celnej czy Straży Granicznej, wszystkich tych, które są zaangażowane w sprawy transgraniczne, obrotu towarowego. Powinno się rzeczywiście nad tym czuć, żeby jak najmniej tych środków spoza Polski trafiało na teren Polski.

Kwestia kolejna dotyczy wytwarzania syntetycznych środków odurzających i sprowadzania tzw. prekursorów. W tym zakresie powinno się ograniczyć do podobnych działań, a więc porównywania sprawy, jaki one miały wymiar, jak to wyglądało w 1999 r., następnie w 2003 r. czy w 2009 r., mamy również takie informacje, bo w tym zestawieniu widać skalę działań powołanych ku temu służb. Oceniamy to pozytywnie i uważamy, że te działania powinny być nasilone, bardziej skoncentrowane i przez to skuteczne.

Kolejny element to jest kwestia tzw. dealerów, a więc detalistów, którzy są ostatnim ogniwem między tym, który obraca środkami odurzającymi i narkotykami, a bezpośrednim odbiorcą. Tu jest wielka rola szkół, władz oświatowych.

(Posel Michał Kabaciński: Nieprawda.)

W wielu szkołach dzisiaj mamy sytuację wręcz wymarzoną. Dochodzi się do tego latami.

(Posel Tomasz Kulesza: Nieprawda, krzywdzi pan nauczycieli.)

Są szkoły, które naprawdę dbają o swój wizerunek i mają przyjęte takie programy, taki sposób postępowania, że nie pozwalają, żeby na teren szkoły, czy na teren budynku, trafiały jakiegokolwiek narkotyki. Jest w tym zakresie również wielka rola rodziców i rodziny. To jest następny, a nawet podstawowy element, trzeba by od niego zacząć. Natomiast jeżeli chodzi o uwarunkowania instytucjonalne, to będzie to szkoła i jeszcze raz szkoła, też oczywiście lekarze pierwszego kontaktu. Jako samorządowcy ciągle staraliśmy się wychodzić z tą ofertą, również szkoleniową, do tych osób zaufania publicznego, które mają częsty kontakt z mieszkańcami i są w stanie zauważyć, czy dana osoba używa narkotyków czy też nie, bo to jest dobry moment na wyłapanie tego i zaczęcie procesu leczenia. Natomiast powoli idą te sprawy, jeżeli chodzi o takie, powiedziałbym, prężne włączenie się środowiska medycznego w realizację programu, bo mamy też tutaj zapisane, iż Krajowa Izba Lekarska nie przyłączyła się wprost do działań programowych. Wiemy jednak z praktyki, że wielu lekarzy aktywnie, po prostu z przekonania, z powołania, leczy te przypadki, mimo że jest na tej pierwszej linii frontu.

Drogi państwo, a więc te dwa obszary związane zarówno z dostępnością hurtową, dużych ilości, które mają okazję gdzieś tam trafiać, jak i drobną ilością, która już dociera do poszczególnych odbiorców, wydaje mi się, to też jest taki samorządowy głos. Ówczylismy to bowiem przez wiele lat i współpracowaliśmy z Policją na bieżąco, tworząc regionalne programy, gminne programy, tylko wspólne działania, a przede wszystkim nasze działania profilaktyczne, nasze działania interwencyjne niweczyli ci, którzy

Posel Marek Gos

docierali z narkotykami, często w sposób oczywiście bardzo natarczywy, często łamiąc prawo, nagabując, szantażując. A więc tutaj działania organów bezpieczeństwa wewnętrznego są bardzo istotne i myślę, że pan minister czy biuro przy okazji konstruowania kolejnych programów przekaże ministrowi spraw wewnętrznych oraz Policji nasz apel. Cenimy to, co do dzisiaj przez Policję zostało zrobione. Pootwierano nowe wydziały do walki z narkotykami – funkcjonują one dosyć skutecznie. Mamy jednak świadomość, myślę, na tej sali też, iż jest to ten bodziec, który dzisiaj jest bardzo istotny – żeby nie (*Dzwonek*) dawać możliwości, powodów do tego, aby ludzie sięgali po narkotyki.

Droży państwo, na zakończenie chcę odnieść się do finansowania. Można różnie podchodzić do tego, czy to jest dużo te dwieście parę milionów, czy to jest niedużo. W klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego oceniamy, że efekty tego programu rzeczywiście są widoczne, i to efekty realizacji programu zarówno w układzie rocznym, jak i czteroletnim. Temat jest bardzo trudny, wymaga doskonalenia metod pracy. Jesteśmy jednak na dobrej drodze, bo zarówno te dane, które są pokazane na wykresach już w końcowej części, jak i słuszne wnioski, myślę, dobrze rokują na to, że w najbliższych latach, w najbliższej perspektywie te efekty związane z profilaktyką, leczeniem, przeciwdziałaniem temu niekorzystnemu zjawisku będziemy mieli coraz lepsze. Nie wolno także zgadzać się z poglądem, że jeżeli będziemy mieli dostęp, będzie miała dostęp młodzież do drobnych ilości, to będzie w porządku. Nieprawda. Tak jak z paleniem, jak z piciem, zawsze zaczyna się od małych ilości, bez jakiegoś większego przekonania co do szkodliwości, często w sposób zupełnie niekontrolowany. Natomiast kiedy zaczyna się myśleć o tym, że popadliśmy w kłopoty, to jest już za późno i często interwencje również nie są skuteczne, nie zawsze pomagają. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jacek Czerniak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Czerniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczące informacji o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 r.

Rok, który był przedstawiony w informacji, był ostatnim rokiem realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii na lata 2006–2010”. Celem głównym programu było ograniczenie używania narkotyków i związanych z tym problemów społecznych i zdrowotnych. Realizacja tego celu głównego przebiegała w pięciu wspomnianych już obszarach. Pierwszy obszar to profilaktyka, drugi – leczenie, rehabilitacja, ograniczenie szkód zdrowotnych i reintegracja społeczna, trzeci – ograniczenie podaży, współpraca międzynarodowa jako czwarty obszar i piąty – badanie i monitoring. Program był zintegrowany ze strategią antynarkotykową i planem działania Unii Europejskiej.

Jak przebiegała realizacja profilaktyki w tym zakresie? Realizacja krajowego programu przez resorty i podmioty właściwe do podejmowania określonych działań w zakresie profilaktyki narkomanii przebiegała w kilku kierunkach. Otóż pierwszy kierunek to zwiększenie zaangażowania administracji rządowej w przeciwdziałanie narkomanii oraz wspieranie rozwoju polityki przeciwdziałania narkomanii. W omawianym roku 2010 przeprowadzono liczne szkolenia w zakresie problematyki ograniczania popytu na narkotyki oraz tworzenia lokalnych strategii profilaktycznych dla przedstawicieli samorządów, resortu oświaty, Policji, Służby Więziennej i Zandarmerii Wojskowej. Warto nadmienić, że minister edukacji narodowej zwróciła się z apelem do dyrektorów szkół i placówek o włączenie do profilaktyki uzależnień treści dotyczących zagrożeń związanych z zażywaniem dopalaczy. Przygotowano w tym zakresie materiały informacyjne dla dyrektorów szkół, kadry pedagogicznej, rodziców, uczniów oraz organów prowadzących pod nazwą „Profilaktyka używania nowych narkotyków, tzw. dopalaczy, przez młodzież”. W tym zakresie również Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt zmiany ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz innych ustaw dotyczący zmiany oddziaływania na osoby używające środków odurzających z represyjnego na leczniczo-terapeutyczny. W tym roku kontynuowano także akcję, kampanię informacyjno-edukacyjną pod hasłem „Dopalacze mogą cię wypalić. Poznaj fakty” adresowaną do młodzieży w wieku od 15 do 25 lat podejmującej ryzykowne zachowania, w tym eksperymentującej z nowymi substancjami o charakterze psychoaktywnym, m.in. z tzw. dopalaczami. Kierunek drugi to próba podniesienia jakości wojewódzkich i gminnych programów przeciwdziałania narkomanii. Kierunek trzeci to podniesienie poziomu wiedzy społeczeństwa o problemach związanych z używaniem substancji psychoaktywnych i możliwości zapobiegania temu zjawisku. Realizacja działań w tym kierunku następowała przez prowadzenie kampanii społecznych, publikację materiałów informacyjnych i współpracę ze środkami masowego przekazu.

Jakie były działania w drugim obszarze dotyczącym leczenia, rehabilitacji, ograniczenia szkód zdrowotnych i reintegracji społecznej? Kierunek pierw-

Posel Jacek Czerniak

szy: założono polepszenie jakości postępowania leczniczego, rehabilitacyjnego i programów ograniczenia szkód zdrowotnych. Ze względu na zmiany w regulacjach dotyczących praw pacjenta zaszła konieczność dokonania aktualizacji standardów leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych opracowanych we wcześniejszych latach. Kierunek drugi, bardzo istotny – poprawa dostępności świadczeń. W celu zwiększenia dostępności leczenia i pomocy osobom z problemem narkotykowym podmioty odpowiedzialne inicjowały lub wspierały działania zmierzające do zwiększenia liczby nowych programów ambulatoryjnych oraz polepszenia funkcjonowania już istniejących. Kierunek trzeci – próbowano podjąć działania, które miały na celu podnoszenie kwalifikacji personelu prowadzącego leczenie, rehabilitację i programy ograniczenia szkód. W celu pogłębienia wiedzy i kwalifikacji personelu ochrony zdrowia prowadzono szkolenia m.in. dla pracowników podstawowej opieki zdrowotnej, specjalistów i instruktorów terapii uzależnień oraz grup zawodowych prowadzących programy ograniczania szkód zdrowotnych związanych z używaniem narkotyków. W materiale podsumowano również funkcjonowanie „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w latach 2006–2010. Źródłem tego podsumowania, źródłem wiedzy były przeprowadzone badania pod nazwą „Substancje psychoaktywne – postawy i zachowania”. Badania te dotyczyły rozpowszechniania używania substancji psychoaktywnych oraz postaw Polaków wobec problemów związanych z piciem alkoholu i używaniem narkotyków. A jakie były wyniki tych badań? Te wyniki wskazują, że narkotyki w Polsce stanowią problem nie tylko dla młodzieży, ale są również obecne w świecie dorosłych. Najczęściej używaną substancją okazały się przetwory konopi, względnie często pojawiały się również amfetamina i ecstasy.

Warto dodać, że okazjonalnemu używaniu narkotyków – wynika to ze statystyk utworzonych na podstawie przeprowadzonych badań – sprzyjały takie cechy, jak: bezdzietność, zamieszkanie w mieście powyżej 50 tys. mieszkańców, status ucznia lub studenta oraz brak zaangażowania religijnego.

Krajowy program miał na celu ograniczenie skali problemów zdrowotnych i społecznych wynikających z zażywania narkotyków. Stabilizacja liczby osób zgłaszających się do stacjonarnego leczenia z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania związanych z używaniem substancji psychoaktywnych może wynikać z szerszej dostępności dla młodych pacjentów ambulatoryjnej i dziennej opieki zdrowotnej. Taki wniosek wynika z tej informacji. Z przedstawionej informacji wynika również, że oferta ambulatoryjna i dzienna opieka zdrowotna w obszarze leczenia uzależnień od substancji psychoaktywnych uległa rozszerzeniu w okresie działania tego krajowego programu.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera rekomendację Komisji Zdrowia w tej dziedzinie oraz, podobnie jak Komisja Zdrowia, wnioskuję o zwiększenie środków finansowych na rozwiązywanie tego problemu w zakresie dotyczącym ambulatoryjnych placówek leczenia. Związane jest z tym zwiększenie dostępności leczenia uzależnień dla osób uzależnionych od narkotyków i substancji psychoaktywnych. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera, Solidarna Polska.

Prosimy.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec informacji o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii w 2010 r.”. Narkomania jest jednym z najgorszych zjawisk społecznych, które występują w naszym kraju i nie tylko w naszym kraju, w całym cywilizowanym świecie. Jest, można powiedzieć, nowym wielkim problemem społecznym w Europie i na świecie. Można to jasno powiedzieć – myślę, że co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości – że narkomania jest złem, a ze złem trzeba walczyć i to walczyć skutecznie.

Klub Parlamentarny Solidarna Polska przygotował program: „Zero tolerancji dla narkotyków, zero tolerancji dla propagujących narkomanię”. Żeby skutecznie walczyć, trzeba walczyć w trzech wymiarach. Są to: nazywanie zła złem, profilaktyka, aby zło nie było tolerowane, i wreszcie – dotyczy to tych, którzy niestety ulegną tej pokusie, bo człowiek jest tylko człowiekiem – skuteczne leczenie tych, którzy poddali się i nie są już w stanie sami walczyć, trzeba po prostu im pomóc. Bo, tak jak wiemy, narkomania jest chorobą.

Jeżeli chodzi o propagowanie, to powinien być tutaj wspólny front wszystkich sił, aby nie propagować narkomanii, zjawisk, które przyczyniają się do zażywania narkotyków. Powinien to być front wspólny. Niestety wydawałoby się, że to sprawa oczywista, ale w tej kadencji Sejmu przestała być sprawą oczywistą, bo pojawiła się formacja polityczna, która propaguje zażywanie narkotyków. Propaguje, ma swojego lidera (*Oklaski*), ma swoich przedstawicieli, którzy oszukują młodych ludzi, mówiąc, że zażywanie narkotyków nie jest niczym złym, że jest cool, jest wyrazem nowoczesności. To jest brutalne oszukiwanie młodego pokolenia. To oszukiwanie prowadzi w prostej linii do śmierci. Nie wolno tego robić. Uśmiechy

Posel Andrzej Dera

państwa pokazują, że w ogóle nie rozumiecie tego problemu.

(*Głos z sali:* To ty nie rozumiesz.)

Od tego właśnie się zaczyna. Jeżeli będzie przyzwolenie na zażywanie narkotyków, to w prostej drodze prowadzi to do śmierci i wy to propagujecie. Dlatego: zero tolerancji dla propagujących narkomanie. Mam nadzieję, że do tego frontu przyłączą się wszystkie siły polityczne, bo musimy to wspólnie zrobić. Nie wolno propagować, nie wolno udawać, nie wolno populistycznie zabiegać o głosy tych młodych ludzi. Oni mogą jeszcze nie wiedzieć, co ich czeka za rok, dwa. Mało zostało zniszczonych młodych istnień ludzkich? Każde życie jest cenne. Poseł z Ruchu Palikota mówił, że raptem 300 osób zginęło, że w wyniku innych zagrożeń umiera więcej.

Każde życie trzeba chronić, szczególnie życie tych młodych, którym się mówi, że masz kłopot, masz stres, zażyj narkotyki. Bzdura, ucieczka donikąd, ucieczka w konsekwencji prowadząca do ciężkich powikłań, do śmierci, do przegrania własnego życia. Niszczy się relacje rodzinne, niszczy się relacje przyjacielskie, koleżeńskie, dlatego ten front musi być jednoznaczny.

Z drugiej strony pierwszą powinnością państwa jest profilaktyka. Wszyscy powinniśmy wspierać działania rządu, samorządu, instytucji pozarządowych, bo wiele jest instytucji, które działają profilaktycznie, które mówią: nie zażywaj narkotyków, zażywanie narkotyków szkodzi zdrowiu, prowadzi do kolejnych działań, które szkodzą prawu, szkodzą państwu, osłabiają naszą wspólnotę.

Wydawałoby się, skoro narkomania jest dzisiaj jednym z największych problemów społecznych, że powinniśmy skupiać wszystkie nasze siły i środki, żeby jak najlepiej wydawać te przecież wątpliwe środki finansowe, które są w dyspozycji naszego kraju. Trzeba sobie najpierw zadać pytanie podstawowe: czy narkomania w Polsce się nasila, czy może odwrotnie, ustępuje. Ze sprawozdania, z informacji wynika, że problem się nasila, że jest coraz więcej osób, które dzwonią, szukają pomocy, rady. Nie chcę tych danych przytaczać, bo każdy może do nich zajrzeć. Wydawałoby się, że skoro zjawisko społeczne się nasila, to również nasilają się działania państwa, samorządów, żeby przeciwdziałać temu zjawisku. Co czytamy w sprawozdaniu? Niestety, i to jest bardzo trudne i niebezpieczne, patrząc przyszłościowo, koszty poniesione, to jest na str. 22 sprawozdania, na realizację „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” – profilaktyka, leczenie, rehabilitacja, ograniczanie szkód zdrowotnych oraz badania, monitoring i ewaluacja – we wszystkich województwach w 2010 r. to ponad 5 mln zł, ale uległy one zmniejszeniu o ponad 1300 tys. Jak sobie przeliczyłem, to zmniejszenie dużo ponad 20%.

Szanowni państwo, to pokazuje, że z jednej strony problem społeczny się nasila, z drugiej strony środ-

ków wydajemy mniej. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja. Przyłączam się do apelu moich poprzedników, którzy mówili, bo to powinna być wspólna troska całej Izby, że nie wolno oszczędzać na działaniach profilaktycznych, bo one są tutaj kluczowe. Jeżeli uda się dotrzeć do młodego pokolenia, pokazać, że zażywanie narkotyków jest złem, że przynosi szkody, to w ten sposób oszczędzamy potem ogromne pieniądze, które w dalszej części sprawozdania wydajemy na leczenie. Każda uratowana w ten sposób młoda osoba, która dzięki akcji profilaktycznej, dzięki dobrym przykładom, pokazaniu np. skutków, tego, co się dzieje z ludźmi, którzy zażywają narkotyki, bo młodzież nie ma świadomości, do czego to prowadzi, skutkuje tym, że nie wydajemy potem ogromnych środków na leczenie.

Dlatego nasz klub będzie wspierał wszelkie działania, jeśli chodzi o działania profilaktyczne, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie narkomanii, będziemy wspierać wszelkie działania, które nie będą ograniczały tych środków. Jak widzimy, rok 2010 to pokazuje, niestety wydajemy mniej środków. Jeżeli w profilaktyce nie idzie nam najlepiej, to może w leczeniu? Czytamy w sprawozdaniu, niestety, mamy kolejne potwierdzenie, że i tutaj nie jest najlepiej.

Postaram się przeczytać króciutki fragment sprawozdania. Otóż na str. 31, nie mogę w tej chwili tego znaleźć, ale znajdujemy w sprawozdaniu kolejne informacje, że mniej środków wydajemy również na leczenie. To znaczy wydajemy środki zbliżone do tych z roku 2009, ale jeśli chodzi o kontraktowanie poradni, inne kwestie, jest tego znacznie mniej. Jest mowa o tym, że zamiast dwustu iluś poradni jest 180, czyli jest zmniejszana liczba ośrodków, które skutecznie leczą. Problem narasta, a liczba ośrodków się zmniejsza. To są niepokojące dane. Nasz klub zwraca uwagę na to, że jest to bardzo niebezpieczna tendencja. Będziemy apelowali do Ministerstwa Zdrowia, do wszystkich instytucji, którym dobro młodego pokolenia leży na sercu, o to, żeby nie ograniczać dostępu ludziom, którzy już niestety weszli na tę drogę, bo to jest dla nich tragedia. Nie może być tak, że liczba tych osób wzrasta, a liczba placówek, które udzielały im pomocy, maleje, to jest niedopuszczalne. Z tego miejsca chcę zaapelować do wszystkich instytucji o to, aby nie było tych ograniczeń.

Szanowni państwo, reasumując, powiem, że potrzebny jest wspólny front walki z narkomania i to będzie ciągła walka. Mamy świadomość, że to nie jest tak, że któregoś dnia ktoś z tej mównicy ogłosi: jest sukces, wygraliśmy. Nie, to będzie ciągła walka. Chodzi o to, żeby tę walkę prowadzić skutecznie, żeby środki, które są w dyspozycji – przecież niewielkie – wydawać w jak najbardziej skuteczny sposób, żeby w tle nie było jakiegś tam polityki, tylko żeby była skuteczność, dostęp dla młodych ludzi. Chodzi o to, żeby z jednej strony było zwiększenie środków na profilaktykę, z drugiej strony żeby był dostęp dla tych, którzy weszli na tę drogę. (*Dzwonek*) Uważam, że jeżeli będziemy przesiąknięci wspólną troską o przy-

Posel Andrzej Dera

szłość młodego pokolenia, to uda się przynajmniej nie przegrać tej walki. W innych państwach tę walkę przegrano. Widzimy, jakie koszmarnie skutki społeczne ponoszą te państwa. My na tę drogę jeszcze nie weszliśmy i jako Wysoka Izba zrobmy wszystko, żeby nasz kraj nie poniósł porażki. Jeszcze mamy szansę, jeszcze mamy nadzieję, że to się uda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Do zadania pytania zapisało się 11 posłów.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać?

Nie, wobec tego zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy zabierze głos w celu zadania pytania pan poseł Marek Krzakala, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Anna Nemś.

Bardzo proszę.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” za 2010 r. kończy 4-letni okres trwania tego programu i należałoby spojrzeć całościowo na ten okres. W mojej ocenie informacja jest dosyć dokładna. Daje nam możliwość przeanalizowania i skonfrontowania tego z naszymi indywidualnymi doświadczeniami.

Ja jako samorządowiec chciałabym zwrócić uwagę i zapytać w związku z taką kwestią. Jeśli chodzi o to sprawozdanie, zwróciłam uwagę, że ani w roku 2009, ani w roku 2010 żaden samorząd województwa nie zlecił do realizacji badań nad jakością i zasięgiem programów profilaktycznych. Stąd moje pytanie i prośba. W mojej ocenie działania, które są prowadzone, trzeba dostosowywać do zmieniających się warunków naturalnych. Standaryzowanie – to, o czym mówił pan minister, występując, o standaryzacji, stabilizacji na poziomie finansowym w samorządach i na poziomie działań – w mojej ocenie jest tu czymś negatywnym. Powinniśmy bardziej starać się wyprzedzać. Jeżeli coś jest constans i nawet jeżeli nie zauważamy jakiegoś znaczącego nasilania się problemu, to i tak należy szukać lepszych sposobów likwidacji zagrożeń. *(Dzwonek)* Moje pytanie: Czy planujecie państwo jakieś bardziej niestandardowe programy, jak np. FreD czy jakieś inne, na poziomie samorządów? Czy planujecie wspierać samorządy, bo wiadomo, że jeśli chodzi o finanse, samorządom jest bardzo ciężko? Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Joanna Fabisiak.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prasa donosi dość regularnie, że następuje wzrost, i to szybki wzrost, przyjmowania narkotyków przez dzieci i młodzież, podkreślam: dzieci i młodzież, i że wiek używających narkotyków coraz bardziej się obniża. Czy jest to informacja prawdziwa, tego nie znalazłam. Odnoszę się do grupy dzieci szkolnych w pełnym zakresie wieku i bardzo bym prosiła o konkretną odpowiedź. To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie. Mówił pan minister o programach kierowanych do szkół, o 64 programach. Ile szkół jest objętych tym programem? Szkół mamy blisko 30 tys. A zatem w ilu szkołach on jest realizowany? Bo z tych danych wynikałoby, że jest bardzo mała skuteczność wydawanych środków, co byłoby może mniej ważne, ważniejsze jest natomiast narastanie skali problemu. Nie wątpię, że istnieje ewaluacja tych programów. Chciałabym się dowiedzieć: Gdzie tkwi problem? W braku pieniędzy, których jest mniej? W małej skuteczności programów? Są jeszcze inne powody? Ale jakie? Czy też przekazywane informacje nie są dość ściśle?

Stąd prośba o bardzo precyzyjną odpowiedź co do ilości *(Dzwonek)* i co do tendencji wzrostowych czy malejących wśród młodzieży szkolnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Marek Stolarski, Ruch Palikota.

Nieobecny.

Pytanie zada pan poseł Michał Kabaciński, Ruch Palikota.

Posel Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam tylko pytanie, a raczej prośbę do Solidarnej Polski. Proszę być konsekwentnymi. Jeżeli oskarżacie Ruch Palikota o propagowanie narkomanii, to również proszę tego zwrotu używać wobec Lecha Wałęsy i śp. Wisławy Szymborskiej, która podpisała się pod listem do światowej organizacji przeciwdziałania narkomanii, aby zracjonalizować na całym świecie politykę. Również proszę być konsekwentnymi, jeżeli chodzi o Platfor-

Posel Michał Kabaciński

mę Obywatelską, bo kiwacie głową, popierając to, że my propagujemy narkomanię. Sami wprowadziliście w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii przepis, że prokurator może odstąpić od wszczynania postępowania w przypadku małych...

(Posel Tomasz Kulesza: Dwie różne rzeczy.)

Panie pośle, proszę mi nie przeszkadzać.

(Posel Tomasz Kulesza: Prokurator a profilaktyka to dwie różne rzeczy.)

Dobrze, ale...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Panie pośle, proszę nie prowadzić polemiki z ław poselskich.

Posel Michał Kabaciński:

...sami wprowadzacie zachętę do tego, żeby mieć środki odurzające, bo prokurator może odstąpić od postępowania. A więc proszę o konsekwencję. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski w celu zadania pytania.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj rozpatrujemy kolejną informację rządową na temat działań przeciwko narkomanii. Sam tę informację przeczytałem z dużą uwagą, ponieważ narkomania w Polsce to duży problem, a ja sam jestem zwolennikiem depenalizacji pewnej grupy narkotyków, pomimo że jestem ojcem dwójki dzieci. Jestem przerażony, że w naszym kraju takie suche i schematyczne informacje przygotowują urzędnicy, a opiniuje je wielu posłów, którzy nie mają pojęcia o omawianym temacie. Co roku wydajemy pieniądze, które przeznaczone są często na bezsensowne programy. Mogłbym krytykować tę informację w wielu punktach, ale niestety ograniczenia czasowe nie pozwalają.

Proszę mi odpowiedzieć: Dlaczego nie ma w tej informacji danych o przestępczości pod wpływem różnych narkotyków i porównania tych statystyk w przypadku spożycia alkoholu? Dlaczego nie ma statystyk dotyczących przemocy w rodzinie, podobnie jak w poprzednim pytaniu, z podziałem na różne nar-

kotyki i alkohol? Czy rząd zdaje sobie sprawę, że w wielu szkołach sprzedaje się ogromne ilości narkotyków, a informacja nie zawiera danych dotyczących grupy do 15 lat? Proszę o odpowiedź również pisemną. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o rzecz, o informację, którą nieźmiernie trudno było mi znaleźć w Internecie czy w jakichkolwiek opracowaniach, a chodzi mi o narkotest. Z tej mównicy dzisiaj padły słowa, że ok. 2,5% kierowców zbadanych po alkoholu również miało pozytywny wynik w narkoteście. Oczywiście nie będę polemizował, czy to było 2,5%, czy 5%, to nie ma żadnego znaczenia. Tylko istota tego jest następująca: przecież oprócz narkotyków różnego rodzaju substancje odurzające zawierają również leki. Chodzi o usystematyzowanie, powiedzmy, czy dana osoba rzeczywiście zażywała narkotyki, jest pod ich wpływem i, umówmy się, stwarza potencjalne zagrożenie, jeżeli chodzi o prowadzenie auta – i tutaj nie mam żadnych wątpliwości, że taką osobę należy we właściwy sposób ukarać. Ale co się stanie, gdy ta osoba zażywała np. środki przeciwbólowe i narkotest to wykazał? Gdzie leży granica? Jaka powinna być ocena tego zjawiska? W jaki sposób możemy oddzielić osoby, które rzeczywiście podlegały terapii, w tym wypadku lekowej, legalnej, bo trzeba się leczyć, od tych, które rzeczywiście były odurzone? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

W celu zadania pytania głos zabierze pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Maria Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dyskutujemy dzisiaj na temat informacji przedstawionej przez rząd, dotyczącej realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii”.

Panie ministrze, duża część tego programu poświęcona jest profilaktyce, i bardzo dobrze, bo lepiej przeciwdziałać aniżeli potem już leczyć. Ten program profilaktyczny obejmuje w dużej mierze szkoły, samo-

Posel Maria Nowak

rządy, jak było powiedziane, bardzo często, prawie w większości przypadków są pozostawione same sobie, nie mają żadnego wsparcia finansowego. Ale co się dzieje? Jak ta profilaktyka ma przynieść odpowiednie efekty, jeżeli w mediach osoby publiczne, a nawet politycy przekazują nieprawdziwą informację, zwłaszcza młodemu pokoleniu, że miękkie narkotyki nie są szkodliwe. To jest absolutnie nieprawda, co jest potwierdzone przez naukowców.

Jakie działania podjęły ministerstwo i odpowiednie służby w ramach tego programu w sytuacji, gdy padają takie głosy? One są sprzeczne z programem, który został przyjęty przez Wysoką Izbę. Panie ministrze, jakie konsekwencje wyciągnięto, jakie działania podjęto? Bo nie ma nic gorszego w wychowaniu niż przekazywanie nieprawdziwych informacji młodemu pokoleniu. (*Dzwonek*) Jest kierowany bardzo duży wysiłek na to, aby przekonywać, edukować młode pokolenie o szkodliwości narkotyków, a równocześnie politycy, osoby publiczne mówią, że to nie jest szkodliwe, że można używać miękkich narkotyków. Jeżeli tak będziemy działać, to wszystko to mija się z celem. Jakie działania podjęliście? Jakie konsekwencje wyciągnęliście? Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Tomasz Kulesza, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co to znaczy: miękkie narkotyki, twarde narkotyki, lekki alkohol, ciężki alkohol? Czyli ciężki alkohol to będzie czysty spirytus, a lekki alkohol to będzie piwo. Dzieci mogłyby pić piwo, bo to będzie lekki alkohol. To jest absolutnie ciężka zbrodnia przeciwko naszej młodzieży. (*Oklaski*) Dobrze się stało, że administracja rządowa, samorządowa, organizacje pozarządowe zrobiły bardzo dużo, ale absolutnie nie powinno być najmniejszego przyzwolenia, przede wszystkim wśród nas, parlamentarzystów, ale także wśród nauczycieli, a zaliczam się do nich z 30-letnim stażem pracy, na jakiegokolwiek dywagacje na temat miękkiego, twardego, średniego alkoholu czy narkotyków. To wszystko są substancje psychoaktywne, które mogą doprowadzić do nieszczęścia całych przyszłych pokoleń Polaków.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, co na najbliższe miesiące, na najbliższe lata zaproponują Ministerstwo Zdrowia i agendy rządowe, by dotrzeć do każdej rodziny. Bo prawdziwa profilak-

tyka zaczyna się w rodzinie, potem jest szkoła, potem są studia, potem organizacje samorządowe czy pozarządowe, wreszcie administracja państwowa. (*Dzwonek*) Najlepsza administracja państwowa i największe środki, wydawane nie do końca we właściwy sposób, nie pozwolą na zahamowanie tego tak szkodliwego dla naszego społeczeństwa zjawiska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

W celu zadania pytania głos zabierze pan poseł Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jan Dziedziczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę już powtarzał – gdyż to słusznie powiedzieli posłowie z mojego klubu i z innych klubów – że narkotyki są złem, nieważne, czy miękkie, czy twarde. Miękkie prowadzą do twardych, przecież każdy zajmujący się tą kwestią to przyzna. Chciałbym natomiast zapytać, także jako wychowawca młodzieży, o trzy sprawy.

Pierwsza sprawa. Prosiłbym, aby rozwinąć, gdyby państwo mogli – zwracam się do przedstawicieli ministerstwa – kwestię współpracy z organizacjami pozarządowymi. Mam na myśli przede wszystkim organizacje młodzieżowe promujące abstynencję, organizacje harcerskie. Czy macie państwo specjalny program dla tych organizacji? Zgadza się bowiem z przedmówcami, że lepiej zapobiegać niż później leczyć.

Drugie pytanie związane jest z likwidacją szkół, która jest obecnie realizowana przez rząd Donalda Tuska. Mianowicie czy państwo macie program przeciwdziałania narkomanii, zwłaszcza na poziomie gimnazjalnym? Chodzi o młodzież, która trafia do nowych środowisk, a wszyscy wiemy, wiedzą to przynajmniej osoby, które zajmują się wychowaniem młodzieży, że jest to sytuacja bardzo sprzyjająca eksperymentowaniu z narkotykami, choćby ze względu na wejście do nowej grupy młodzieży, w nowe relacje.

Trzecie pytanie. Czy macie państwo jakieś wyliczenia dotyczące tego, jak bardzo populistyczne wypowiedzi polityków spowodowały wzrost narkomanii wśród młodzieży (*Dzwonek*) i przyzwolenie na narkotyki wśród młodego pokolenia? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Beata Kempa.

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Materia, nad którą dzisiaj procedujemy, jest niezwykle ważna. Dlatego też, panie ministrze, mam następujące pytanie: Jakie było stanowisko ministra sprawiedliwości, gdy opiniował ustawę o złagodzeniu, zliberalizowaniu prawa w zakresie karania za posiadanie niewielkiej ilości narkotyków? Tam nie było podziału na narkotyki miękkie i twarde. Pan poseł Kulesza, jestem w szoku (*Oklaski*), nie mówił jak liberał, ale mówił, powiedzmy, bardziej ortodoksyjnie, jak prawa strona lewej strony sceny politycznej.

(*Posel Tomasz Kulesza*: Dlaczego? Są dwa skrzydła w Platformie.)

Tak, to prawda. Ta ustawa przyniosła już pierwsze żniwa, pierwsze skutki. Statystyki policyjne pokazują, że zwiększa się przestępczość w tym zakresie, zwiększa się przede wszystkim, jeśli chodzi o gimnazja, fakt zaistnienia tego środka na terenie szkół. Problem jest w tej chwili bardzo duży w związku z liberalizacją tej ustawy i bardzo niedobrymi zapisami, które, niestety, wprowadziło pańskie ugrupowanie polityczne. To nie było przedmiotem troski o nasze dzieci, absolutnie, wtedy chcieliście mieć zysk polityczny. Panie ministrze, jaka była waza, ministra zdrowia – choć uważam, że powinna być odpowiedzialna – postawa w zakresie opiniowania tej ustawy, zanim trafiła ona do komitetu stałego Rady Ministrów? Mówię o ustawie, która liberalizowała prawo w zakresie karania za posiadanie narkotyków.

Druga kwestia, panie ministrze. Ważne jest, żeby była stosowana profilaktyka, bo lepiej zapobiegać, niż leczyć. Państwa, które zliberalizowały prawo, dzisiaj zastanawiają się, w jaki sposób je zaostrzyć, bo wydają horrendalne (*Dzwonek*) kwoty na skutki, czyli na produkt, jakim jest totalne uzależnienie. Środki, które idą na leczenie, są bardzo duże. Chcę zapytać, panie ministrze, czy zamierzacie w swoich programach w zdecydowanie większym stopniu uwzględnić mniejsze ośrodki. Dzisiaj matki, ojcowie nie wiedzą, dokąd mają pójść ze swoimi uzależnionymi dziećmi, tak się dzieje. Trafiają nawet do nas i pytają, gdzie mają udać się po pomoc, bo nie ma specjalistów w mniejszych ośrodkach. To jest naprawdę olbrzymi problem, z którym rodzice pozostawieni są samym sobie wskutek niemądrych decyzji polityków. Panie ministrze, czy zamierzacie podjąć jakieś działania w tej sprawie? Jeśli tak, to czy ewentualnie macie szcunki, jakieś wyliczenia w tym zakresie? Byłabym w stanie za takim przesunięciem budżetowym czy za taką propozycją budżetową, by wzmocnić w tym zakresie profilaktykę, a także pomóc uzależnionym dzieciom, podnieść rękę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Przekroczyła pani poseł czas o prawie minutę.

(*Posel Beata Kempa*: Przepraszam, panie marszałku.)

Przypominam panu posłowi, że czas przewidziany na zadanie pytań wynosi 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co mnie ogromnie niepokoi ostatnimi czasy, niestety, ze strony przede wszystkim Ruchu Palikota, to bardzo niebezpieczne zjawisko relatywizowania zła. Otóż próbuje się usprawiedliwić zażywanie narkotyków i skutki zażywania narkotyków piciem alkoholu. Tak nie wolno robić, opamiętajcie się państwo. (*Oklaski*) Picie alkoholu i skutki picia alkoholu są złem dla naszego państwa i dla tych, którzy to robią, są złem społecznym. Tak samo narkotyki. I nie można mówić, że skoro państwo sobie nie do końca daje radę, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie alkoholizmowi, to nie powinno skutecznie walczyć w zakresie przeciwdziałaniu narkotynom. To jest rzecz niedopuszczalna i nie wolno tego robić. Apeluję w tym miejscu, żebyście tego zła, krótko mówiąc, nie popierali.

Panie ministrze, do pana mam takie pytanie. Chciałbym dowiedzieć się czegoś o tendencjach, jeżeli chodzi o popełnianie przestępstw pod wpływem narkotyków, szczególnie wśród młodych ludzi. Czy uzyskaliście państwo z Ministerstwa Sprawiedliwości informacje, jak to wygląda, ile osób i jakie najczęściej popełnia przestępstwa pod wpływem narkotyków? I czy to zjawisko jest badane? Czy te tendencje są takie, że rośnie liczba, nie wiem, włamań, kradzieży, przypadków jazdy pod wpływem narkotyków? Czy to jest kontrolowane, czy to jest nadzorowane i jakie są tendencje w tej sprawie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Marek Haber.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za tę dyskusję i uwagi krytyczne, jak również uwagi

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber

popierające rozwiązania, które znajdują się w „Krajowym programie przeciwdziałania narkomanii”.

Działania, które prowadzimy, są pewnego rodzaju wypadkową tego, co słyszymy dzisiaj tutaj na tej sali. Z jednej strony staramy się wziąć pod uwagę głosy zmierzające do tego, aby zaostrzyć prawo, które zabrania posiadania narkotyków, zabrania posiadania środków odurzających. Z drugiej strony staramy się również analizować te głosy, które mówią o tym, że posiadanie narkotyków czy też, jak państwo mówicie, tzw. miękkich narkotyków nie jest szkodliwe.

Pragnę bardzo wyraźnie i jasno powiedzieć, że analizując te wszystkie głosy, po pierwsze, stoimy na gruncie obowiązującego prawa, a po drugie, bierzemy pod uwagę fakty medyczne, które w tym zakresie w naszej opinii są bardzo jednoznaczne. Każdy kontakt z substancją odurzającą, każdy kontakt z narkotykiem, bez względu na to, czy będziemy mówili o narkotyku miękkim, czy o narkotyku twardym, jest potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia ludzkiego. Możemy dzisiaj powiedzieć o tym, że substancje odurzające, narkotyczne, psychoaktywne mają w tym momencie takie, a nie inne działanie na organizm ludzki.

Nie odpowiemy sobie dzisiaj odpowiedzialnie na to, jaki jest mechanizm uzależnienia. Nie mamy takiej wiedzy. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka ilość i jakiego środka w stosunku do jakiej osoby zadziała w sposób uzależniający, a jaka ilość i jakiego środka będzie tylko i wyłącznie jakimś kontaktem doraźnym.

Dzisiaj, uprawiając medycynę, jesteśmy zobowiązani stać twardo, opierać swoje rozwiązania na badaniach naukowych, które są naukowo przeprowadzane, zgodnie z określoną procedurą, które są oparte na szeroko zakrojonych badaniach populacyjnych i które przynoszą twarde dowody na to, że coś jest szkodliwe lub nieszkodliwe, że coś jest w tym momencie zdrowe czy też niezdrowe. Dzisiaj jasno i wyraźnie chcę powiedzieć, że twardych badań naukowych, mówiących o tym, że jakieś substancje psychoaktywne są bezpieczne, nie mamy. W związku z tym te rozwiązania formalne, które znajdują się w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, biorą pod uwagę dokładnie taki pogląd i są rozwinięciem tego poglądu.

Inną rzeczą jest kwestia karania za posiadanie narkotyku, za złapanie określonej osoby z niewielką ilością narkotyku. Liberalizacja prawa, która miała miejsce w ubiegłym roku, była inicjatywą rządową, była inicjatywą ministra sprawiedliwości, przygotowaną i zrealizowaną w porozumieniu z ministrem zdrowia. Ona miała na celu doprowadzenie do sytuacji, w której osoby faktycznie uzależnione, osoby chore niekoniecznie muszą być karane za to, że są chore, i w związku z tym mogą posiadać określoną ilość środka odurzającego.

Czy dzisiaj można ocenić efekty tej nowelizacji, tej zmiany ustawowej? Nie, bo jest na to za wcześnie. Potrzeba trochę czasu na to, aby można było zobaczyć, jakie skutki przyniosła ta nowelizacja. Mamy nadzieję, że będzie to rozsądna nowelizacja i będzie rozsądnie stosowana przez prokuraturę, organy ścigania.

Czy mamy dane dotyczące przestępczości związane z używaniem narkotyków? Mam tutaj całe zestawienie za 2010 r. dotyczące przestępstw, które zostały popełnione z określonego artykułu. Najbardziej popularny, jeżeli można tak powiedzieć, jest art. 62, czyli kwestia posiadania narkotyków. Oczywiście przedstawię państwu dokładne zestawienia, analizę, ale nie będę teraz wymieniał tych wszystkich artykułów, treści niektórych z nich sam nie znam, w związku z tym postaram się przedstawić to pisemnie. Posiadamy również oczywiście informację na temat tego, jakie narkotyki towarzyszą określonym przestępstwom. To, co jest najbardziej znaczącą częścią, dotyczy konopi. Może przy okazji pozwolę sobie na dygresję dotyczącą tego, co to są konopie, i dlaczego w sprawozdaniu, które zostało przez nas przygotowane, jest takie sformułowanie. Odwołam się do zapisów ustawy. To jest zapis ustawowy, w związku z tym trudno w sprawozdaniu, które przygotowujemy, nie stosować takiej nomenklatury. Ja nie jestem botanikiem, ale tutaj jest wyraźnie napisane: konopie – rośliny z rodzaju konopi, cannabis. To jest zapis ustawowy.

Podczas tej dyskusji, debaty na temat sprawozdania padło wiele słów, które dotyczyły profilaktyki, ograniczania popytu, bo ta profilaktyka i leczenie to jest właśnie ograniczanie popytu. Podczas krótkiej informacji na temat sprawozdania przytaczałem niektóre programy mające ograniczać popularność środków psychoaktywnych, narkotyków czy środków podobnych do narkotyków. Pozwolę sobie jeszcze w tej chwili powtórzyć i wymienić niektóre z nich. Program „Unplugged”, związany z profilaktyką uniwersalną, jest adresowany do młodzieży gimnazjalnej. Dotyczy profilaktyki narkomanii, alkoholizmu, palenia tytoniu i wdrażany jest od 2011 r., być może m.in. dlatego nie jest ujęty w sprawozdaniu. Natomiast jest to kolejny krok zmierzający do tego, aby podnosić świadomość tego, jak groźny jest kontakt z narkotykiem. Program jest realizowany przy wsparciu Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, jak również samorządów. Jest programem, który jest zewalutowany, rekomendowany na poziomie europejskim, a więc jest to też dowód na to, że nasze działania są akceptowane przez Unię Europejską. Nie jest tak, że program, który prowadzimy w Polsce, będący wynikiem zapisów ustawowych i działań podejmowanych przez krajowe biuro, jest nieefektywny. Gdyby tak było, to nasze propozycje rządowe, krajowe nie cieszyłyby się uznaniem innych krajów europejskich, które uznają i akceptują taki sposób postępowania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Zdrowia Marek Haber**

Jeśli weźmiemy pod uwagę efektywność przeciwdziałania narkomanii na poziomie ogólnosięwiatowym, to będziemy mieli do czynienia z bardzo różnymi rozwiązaniami poczynając od liberalnej polityki, jaką stosuje Holandia, poprzez najbardziej restrykcyjne i ostre działania w krajach Azji. Jeśli chodzi o Polskę, nasza efektywność na poziomie Unii Europejskiej jest bardzo dobrze oceniana. To nie jest tak, że jest wspinał się, ale idziemy w dobrym kierunku.

To, co jest również istotne – przypomnę jeszcze wdrożenie programu FreD, który jest adresowany do młodzieży używającej marihuany. Ten program jest realizowany przez szkoły, sądy, policję, inne podmioty. Również o programie Candis chciałbym powiedzieć chociażby dwa zdania. Od maja tego roku będzie wdrażany specjalistyczny program leczniczy, który jest adresowany do osób uzależnionych od przetworów konopi. To też jest program, który został oceniony pozytywnie, który uzyskał w badaniach ewaluacyjnych bardzo dobre rezultaty. Będzie on wdrażany w całej Polsce, zostanie przeprowadzona kampania edukacyjna pod nazwą „Narkotyki – na co mi to?” To są rzeczy, które robiliśmy, robimy i będą one robione, bo uważamy, że profilaktyka jest jednym z elementów, które są w stanie ograniczyć skutki, jakie powoduje używanie narkotyków.

Na pewno nie odpowiedziałem na wszystkie pytania w sposób bardzo szczegółowy. Jeśli państwo pozwolą, to na resztę tych pytań postaram się przedstawić pisemną odpowiedź, ustosunkować się do nich, tak aby ta informacja była precyzyjna i wyczerpująca. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie ministrze.
W jakim trybie, pani poseł?

(Poseł Beata Kempa: Jeśli można, panie marszałku, sprostowanie.)

Żle zrozumianej przez pana ministra pani wypowiedzi?

Proszę.

Poseł Beata Kempa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Te informacje, które pan przesłał na piśmie, będą na pewno bardzo cenne. To jest temat, który nas interesuje. Ja mam tylko prośbę, i żeby było to dobrze zrozumiane przez pana ministra, odnośnie do statystyki dotyczącej przestępstw. Idzie o ilość zdarzeń, nie ilość rozstrzygniętych kwestii, bo prokurator dzisiaj nie musi kierować aktu oskarżenia, jak pan wie – to jest ta różnica. Chodzi o ilość zdarzeń, które zaistniały, zarejestrowanych przez wszystkie organy ścigania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł Fabisiak w trybie sprostowania.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie ministrze, nie otrzymałam odpowiedzi. Rozumiem, że otrzymam ją na piśmie. Dotyczyć ma ona danych statystycznych, a dokładnie wzrostu skali używania narkotyków przez młodzież. Bardzo bym prosiła, by była to informacja szczegółowa i w podziale na różne typy szkół. Będę także wdzięczna, jeśli otrzymam tę informację przed głosowaniem, które będzie, jak rozumiem, na następnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł sprawozdawca komisji Tomasz Latos pragnie zabrać głos.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim osobom biorącym udział zarówno w tej dyskusji, jak i wcześniej, w dyskusji na posiedzeniu komisji. Ta aktywność już pod koniec tego posiedzenia Sejmu pokazuje, że temat jest rzeczywiście bardzo ważny, wzbudza też, jak widać, dość spore emocje.

Muszę też pewną rzecz wyjaśnić i uzupełnić. Ja o tym wspominałem w swoim wystąpieniu w części dotyczącej posiedzenia komisji. Uzyskaliśmy tam informację, panie pośle, że przebadano nie osoby, które były pod wpływem alkoholu, tylko w ogóle wybranych kierowców – dokonano pewnych działań prewencyjnych. I w grupie tych badanych 4 tys. przebadanych kierowców 2,5% w ciągu ostatnich kilku dni zażywało narkotyki. Było ich więcej, taką informację uzyskaliśmy na posiedzeniu komisji, niż tych po spożyciu alkoholu. Oczywiście kwestia narkotestów i odpowiednich działań była poruszona również w wystąpieniach klubowych. Myślę, że tej sprawie warto dalej się przyglądać, warto podejmować tego typu działania i inicjatywy, które zostały przyjęte, bo jednak, jak państwo informujecie czy jak informuje Policja, w wielu wypadkach drogowych, takich szczególnie spektakularnych – no, może przesadziłem z tym „wielu”, ale bywają takie przypadki – kwestia narkotyków odgrywa ważną rolę. Zresztą na łamach prasy obserwowałem taki spektakularny przypadek z Bydgoszczy, gdzie była podobna sytuacja. Czy też sprawa

Posel Tomasz Latos

jednego z kolegów z izby lekarskiej z Warszawy: ktoś z jego rodziny został śmiertelnie potrącony przez diler narkotykowego będącego najprawdopodobniej pod wpływem narkotyków. Ta sprawa jest rzeczywiście bardzo ważna. Narkotyki dodają kierowcom złe rozumianie animuszu. Gorąco proszę zatem o przyjrzenie się temu problemowi w przyszłości. Jeszcze raz bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

W związku ze zgłoszonym w dyskusji wnioskiem o odrzucenie informacji do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Informuję panie i panów posłów, że na tym wy-czerpaliliśmy porządek dzienny 12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję również, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się ponadto nie zgłasza.

Informuję panie i panów posłów, że istnieje możliwość złożenia pisemnego oświadczenia, które również znajdzie się w stenogramie.

Oświadczenie pragnie wygłosić pani poseł Bożena Kamińska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie zmiany struktury i obszarów właściwości sądów rejonowych podległych pod Sąd Okręgowy w Suwałkach.

Zgłaszam sprzeciw wobec reorganizacji sądów wynikającej z projektu rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych, utworzenia zamiejscowych wydziałów w niektórych sądach rejonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych działających w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Suwałkach, tj. Sądu Rejonowego w Augustowie oraz Sądu Rejonowego w Sejnach, i utworzenia w ich miejsce wydziałów zamiejscowych. Wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec planowanej likwidacji tych jednostek. W szczególności nieuzasadnione są: likwidacja Sądu Rejonowego w Augustowie oraz zamiar utworzenia w Sądzie Rejonowym w Ełku Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Augustowie, Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Augustowie i Za-

miejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Augustowie.

Nie widzę zasadności tego rozwiązania, zwłaszcza że w przypadku likwidacji Sądu Rejonowego w Augustowie znacznie korzystniejsze dla mieszkańców Augustowa i powiatu augustowskiego byłoby utworzenie Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Augustowie, Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Augustowie i Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Augustowie w Sądzie Rejonowym w Suwałkach. Takie rozwiązanie byłoby korzystniejsze dla mieszkańców Augustowa i powiatu augustowskiego ze względu na mniejszą odległość z Augustowa do Suwałk niż z Augustowa do Ełku oraz lepsze połączenia komunikacyjne. Należy mieć na uwadze, że powiaty: augustowski i sejneński są powiatami o rozległym i przygranicznym terytorium atrakcyjnym turystycznie. Ministerstwo Sprawiedliwości, zakładając oszczędności wynikające ze zmian wprowadzonych rozporządzeniem, nie wzięło pod uwagę nowych kosztów wynikających z delegacji sędziów z sądu macierzystego do wydziałów zamiejscowych oraz kosztów wynikających z przesyłania korespondencji pomiędzy sądami rejonowymi i oddziałami zamiejscowymi.

Proponowane zmiany, likwidacja Sądu Rejonowego w Augustowie oraz Sądu Rejonowego w Sejnach, spowodują znaczące utrudnienia dla mieszkańców tych powiatów w dostępie do wymiaru sprawiedliwości oraz spowodują wydłużenie czasu trwania postępowań sądowych. W pełni zgadzam się z samorządami powiatu augustowskiego oraz sejneńskiego, że planowane zmiany w strukturze sądownictwa to po-zorna oszczędność finansowa, która przełoży się na znacznie wyższe koszty społeczne. Apeluję do ministra sprawiedliwości o ponowne przeanalizowanie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W celu wygłoszenia oświadczenia głos zabierze pan poseł Tomasz Kulesza.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rok 2012 został ogłoszony Rokiem Janusza Korczaka. W sierpniu tego roku będziemy obchodzili 70. rocznicę śmierci Henryka Goldszmita, bo tak brzmi prawdziwe imię i nazwisko prekursora walki o prawa dziecka i twórcy nowoczesnego antyautorytarnego systemu wychowania.

Janusz Korczak, lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny, urodził się 22 lipca 1878 r. w Warszawie. Zmarł 5 lub 6 sierpnia 1942 r. w Tre-

Posel Tomasz Kulesza

blince. Pochodził ze spolonizowanej rodziny żydowskiej. Był synem adwokata Józefa Goldszmita i Cecylii z domu Gębickiej. W 1885 r. został posłany do szkoły na Freta przygotowującej do nauki w gimnazjum. W latach 1886–1897 uczęszczał do szkoły początkowej Augustyna Szmury, a następnie w roku 1890 dostał się do ośmioklasowego VII Rządowego Gimnazjum Męskiego na warszawskiej Pradze.

W dzieciństwie borykał się z różnymi problemami. Choroba ojca, jego zbyt wystawne życie były przyczyną licznych kłopotów materialnych. To zmusiło Korczaka do podejmowania najpierw inicjatyw mających na celu zapewnienie bytu, utrzymanie rodziny. Korczak udzielał korepetycji z języków obcych, których nauczył się między innymi od swoich służących. Maturę zdawał jako dwudziestoletni chłopiec. W 1889 r. rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył po sześciu latach. Uczył się na tzw. uniwersytecie latającym. Był pod wpływem ideowym Wacława Nałkowskiego. 23 marca 1905 r. otrzymał dyplom lekarza i w czerwcu tego samego roku wyjechał do Harbina powołany jako lekarz w wojnie rosyjsko-japońskiej. Za swoją służbę awansował do stopnia majora.

Pomiędzy rokiem 1903 a 1912 pracował jako pediatra w Szpitalu dla Dzieci im. Bersonów i Baumanów. Bardzo ofiarnie wypełniał swoje obowiązki. Od ubogich pacjentów nie pobierał zupełnie wynagrodzenia, a od zamożnych żądał znacznych sum. Współpracował z Samuelem Goldflamem, z którym podjął działalność społeczną. Był pod wpływem pediatry Juliana Kramsztyka, a od 1907 r. dzięki rozgłosowi, jaki zyskał publikacjami, stał się w Warszawie znany i poszukiwanym pediatrą. W 1907 r. podnosił swoje kwalifikacje w Berlinie – odbywał praktyki w klinikach dziecięcych, analizował sposoby pracy w specjalistycznych zakładach wychowawczych. W 1911 r. podjął decyzję, że nie założy rodziny. Nie uważał tradycyjnej rodziny za najważniejsze i podstawowe ogniwo więzi społecznej. Nie akceptował roli, jaką odgrywała ona w chrześcijańsko-konserwatywnych tradycyjnych żydowskich kręgach społeczeństwa. Wszystkie dzieci, które leczył lub wychowywał, uważał za własne. Był uważany za ojca ok. 200 sierot z domu, który prowadził, i kilkuset, które opuściły sierociniec w ciągu dziesięcioleci jego działalności pedagogicznej i socjalno-organizacyjnej.

Razem ze Stefanią Wilczyńską założył i prowadził Dom Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie, a przed wojną współprowadził wraz z Maryną Falską sierociniec dla dzieci polskich Nasz Dom. To są lata 1919–1936, podczas których stosował nowatorskie metody pedagogiczne. Twierdził, że miejsce dziecka było w towarzystwie jego rówieśników, a nie w zaciszu domowym. Dążył do tego, aby dzieci ścierały swoje własne przekonania i swoje poglądy, aby podlegały procesowi socjalizacji poprzez wzajemną akceptację i przygotowywały się do dorosłego życia.

Starał się zapewnić dzieciom bez troskie dzieciństwo. Nie narzucał im limitów, traktował je poważnie, prowadził z nimi otwarte dyskusje, uważał, że dziecko powinno samo zrozumieć i emocjonalnie przeżyć daną sytuację, doświadczyć jej, samo wyciągnąć wnioski i ewentualnie zapobiec przypuszczalnym skutkom. Był zwolennikiem emancypacji dziecka, jego samostanowienia i poszanowania praw.

Janusz Korczak w latach 1914–1918 był młodszym ordynatorem szpitala dywizyjnego na froncie ukraińskim. Potem został odwołany do pracy lekarskiej w przytułkach dla dzieci ukraińskich pod Kijowem, a w 1918 r. wrócił do Warszawy i czasowo pełnił służbę lekarza w szpitalach w Łodzi oraz Kamionku pod Warszawą. (*Dzwonek*)

Prowadził na szeroką skalę działalność literacką i radiową. Pisał powieści, felietony, książki. Wszyscy znamy najsłynniejsze jego dzieła: „Król Maciuś Pierwszy”, „Kajtuś czarodziej”, „Jak kochać dziecko”, „Pedagogika żartobliwa”, „Sława”, „Sam na sam z Bogiem”. Po roku 1930 jego działalność literacka osłabła, a w czasie II wojny światowej prowadził pamiętnik.

Panie marszałku, bardzo bym prosił jeszcze o minutkę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Przekroczył pan...

Posel Tomasz Kulesza:

W 1937 r. został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

W czasie wojny nosił polski mundur wojskowy i nie aprobował dyskryminującego oznaczania Żydów niebieską lub żółtą gwiazdą Dawida. Uważał, że było to bezczeszczenie symbolu. Ostatnie trzy miesiące swojego życia spędził w getcie warszawskim, gdzie w wolnych chwilach tworzył pamiętnik, który został opublikowany w Warszawie w 1958 r.

Janusz Korczak jest uznawany za jednego z pionierów nurtu pedagogicznego nazywanego obecnie moralną edukacją. Jego nowoczesne pomysły pedagogiczne oparte były na praktyce, był przeciwnikiem doktryny w pedagogice.

Janusz Korczak był niesamowitym pedagogiem i przyjacielem dzieci, wychowawcą z powołania i przekonania, o ogromnym sercu wypełnionym życzliwością i miłością do najmłodszych, zwłaszcza sierot, zagubionych w dorosłym świecie. Skupiał się w swojej pracy pedagogicznej na przestrzeganiu zasad postępowania wobec wychowanków, by nie naruszać ich wzajemnego prawa do wolności, gwarancji tej wolności. Samorządność dziecięca i wolność była wyznacznikiem wielu podejmowanych przez niego dzia-

Posel Tomasz Kulesza

łań. Był zwolennikiem emancypacji dzieci, ich samostanowienia i poszanowania praw. Im poświęcił całe swoje życie, walcząc o ich prawo do wolności i godnego życia. Były dla niego najważniejsze, zwłaszcza dzieci bezbronne i samotne. Z nimi także pozostał do samego końca i z nimi został wywieziony do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Treblince, gdzie zginęli.

Rankiem 5 lub 6 sierpnia obszar małego getta otoczony został przez oddziały SS oraz przez oddziały ukraińskie i łotewskie słynące z wyjątkowej brutalności i braku elementarnych ludzkich uczuć. Pochód ruszył sprzed resursy kupieckiej, a uczestniczyło w nim 192 dzieci oraz 10 opiekunów, w tym m.in. Stefania Wilczyńska.

Cieszę się, że rok 2012 ogłoszony został Rokiem Janusza Korczaka. To wspaniała szansa do propagowania wielu akcji i działań na rzecz dobra dzieci oraz refleksji nad ich wychowaniem i edukowaniem. Powinien być to czas wyjątkowy dla wszystkich dzieci, nauczycieli i wychowawców.

Janusz Korczak był i jest symbolem dobrego ojca dla dzieci pozbawionych uczuć rodzinnych. Dla nauczycieli, opiekunów i wychowawców pozostaje wzorem godnym naśladowania. Tym bardziej nie zmarumy tego nowego wyzwania dotyczącego kształtowania odpowiednich postaw, zbliżonych w znacznym stopniu do wzorców propagowanych przez Janusza Korczaka. Nie pozwólmy, aby te prawdy i nauki głoszone przez wybitnego pedagoga, jakim był Janusz Korczak, odeszły w zapomnienie. Wdrażajmy je w codziennym wychowaniu dzieci i młodzieży, dbajmy o ich dobro i o to wszystko, czemu poświęcił się Janusz Korczak. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję. Przekroczył pan czas o 3,5 minuty, a regulaminowy czas na wygłoszenie oświadczenia wynosi 5 minut.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Janusz Piechockiński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Piechockiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oby te nasze częste przekroczenia regulaminowe miały właśnie taki charakter.

Przypominamy z naszej wspólnej, narodowej historii, z czasów dużo trudniejszych i niehumanicznych, rzeczy godne przypomnienia, upamiętnienia, a także wskazania dla obecnego pokolenia i przyszłych polskich pokoleń, w jaki sposób w czasach dużo trudniejszych dawać świadectwo prawdzie. Mówię to w kontekście

tego, co wydarzyło się dzisiaj na sali plenarnej polskiego parlamentu, polskiego Sejmu.

Otóż są takie chwile, szanowni państwo, parlamentarzyści, goście Sejmu, że polityk, parlamentarzysta, poseł nie może się czuć dumny z tego, w czym uczestniczył. Dzisiaj właśnie tak się czułem podczas tych obrad i tej kolejnej dramatycznej eskalacji napięcia i wymiany ciosów, która się zaczyna wymykać spod wszelkiej kontroli. Powiem z pełnym bólem, że dla takich ludzi jak ja nie zostały stworzone warunki, abym mógł głosować tak, jak chciałem, aby oddać intencje wspólnego polskiego głosu wobec parlamentu rosyjskiego, aby to, co polskie, wróciło do Polski, nie tylko stanowiło bardzo istotny element dla polskiego śledztwa. Z jednej strony mieliśmy intencje stworzenia wielkiego politycznego napięcia, z drugiej strony zwracano uwagę na zawartość projektu uchwały, to co w nim jest cenne i racjonalne i co jest wyjątkowo szkodliwe. Jednak najbardziej zdumiewająca i smutna nie była wymiana poglądów, opinii, które przedstawili nam obecni i byli premier, ale to, co działo się obok tej wymiany opinii i poglądów, z zaplecza obecnego premiera i z zaplecza byłego premiera. Otóż to, co nie będzie znane opinii publicznej, my widzieliśmy i słyszeliśmy. Siedzący obok siebie parlamentarzyści z zaskakującym nawiedzeniem w oczach wypowiadali słowa, które w życiu codziennym i życiu parlamentarnym demokratycznego, obywatelskiego społeczeństwa i państwa paść nie powinny. Jeśli tutaj niszczy się te resztki pomostów porozumienia, życia obok siebie, dla siebie, ze sobą, a przeciwstawia się temu ideologię walki, jedni w ramach tego, co nazywają pamięcią smoleńską, inni w ramach tego, co nazywają walką z szaleństwem, półprawdami i kłamstwem, to jednak granice, jak dzisiaj mieliśmy okazję zobaczyć, zostały przekroczone. To nie jest przypadek. Podobnie działo się przecież w niedzielę. Mieliśmy upamiętnić, mieliśmy wspólnie przypomnieć sobie tamte chwile narodowej boleści, kiedy dotarły pierwsze informacje o rozmiarach tej katastrofy. Mieliśmy jeszcze raz nie tylko sobie, nie tylko Polakom, nie tylko tu na tej sali, nie tylko na Krakowskim Przedmieściu, ale w codziennej refleksji, dla ludzi wierzących we wspólną modlitwę, pokazać to, co wspólne, nawet jeśli jest tak dramatycznie tragiczne, nawet jeśli jest tak bolesne, choćby po to, żeby nie bezcześcić tej wielkiej ofiary, która była udziałem dziewięćdziesięciu kilku polskich obywateli. Polecieli tam razem, żeby upamiętnić Katyń. A w tej chwili mieszają się te proporcje i okazuje się, że zapominamy o istocie tego dramatycznego, tragicznego lotu, kiedy wspólny był samolot, wspólne były intencje, wspólny był prezydent, prezydent na uchodźstwie, wybitni parlamentarzyści, przedstawiciele życia społecznego, generalicja. Byli nie ich, nie PiS-owcy, nie PO-wcy, nie PSL-owcy, byli nasi. Reprezentanci naszego narodu w tę okrągłą rocznicę pojechali tam po to, żeby dać świadectwo prawdzie, szacunkowi, pamięci tej historii. Nie tylko dla nas, ale także dla przyszłych pokoleń. Jakże często ten

Posel Janusz Piechociński

cyniczny i wyrachowany świat nie wyciąga wniosków z historii, jakże często ludobójstwo jest powtarzane w następnym pokoleniu, jakże często głos poetów, wizjonerów, filozofów ginie w huku działań czy wydawanych dramatycznych, barbarzyńskich rozkazów. Widzimy to dzisiaj w Syrii, widzimy w tylu innych miejscach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co więc zrobić, aby te narastające emocje, przenoszące się także na życie społeczne... (*Dzwonek*) Proszę zwrócić uwagę, co dzisiaj jest tematem wielu rozmów: czy znany sportowiec, będąc tu i tam, upamiętniając miejsce, opowiedział się politycznie? Dlaczego wielu ludzi nie wzięło udziału w organizowanych przez jedną formację czy ruch polityczny uroczystościach? Bo nie chcieli zrobić tego, co zrobili dwa lata temu, tylko dlatego, że w ten sposób jakby wspieraliby linię polityczną. Czy aby na pewno musimy budować demokrację wyspową, w której między wyspami nie ma żadnych mostów porozumienia, a głębokość rowów niezalangowanych wodą, po której można byłoby popłynąć łódką, jest głębokością rowu mariańskiego? Co zrobiliśmy z naszą piękną ideą solidarności, nawet kiedy solidarność jest w bólu i w żałobie?

Mówię te dramatyczne słowa tu, w polskim parlamencie, i apeluję do Polski środka, aby nie dała się namówić na pójście tą drogą eskalującej nienawiści. Kto nienawidzi, już przegrał. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Piotr Chmielowski.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak donosi prasa, obywatele w Polsce mają powody do dużej radości,

dlatego że zostaną obniżone opłaty za przejazdy autostradami, których zarządcą jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Nie jest to prezent od rządu, a jedynie konsekwencja umów na ich budowę przy współudziale środków europejskich. Tak więc dzięki współfinansowaniu przez Unię Europejską będziemy płacili mniej.

Z ubolewaniem muszę powiedzieć, iż dowiedziałem się, że te obniżone opłaty nie obejmą naszych firm transportowych, które już i tak ponoszą gigantyczne koszty, niewspółmierne do ich pracy, jeżeli chodzi o transport na terenie Polski.

Wypada mi podziękować z tej mównicy Europie za to, że ulży nam w naszej komunikacji. Miejmy nadzieję, że może Europa upomni się o pozostałe dotacje, dzięki którym wybudowaliśmy inne elementy infrastruktury, i że również za nie nie będziemy mogli pobierać tak wysokich opłat. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 286**).

Na tym kończymy 12. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 13. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 25, 26 i 27 kwietnia 2012 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 12. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 40)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Anna Nemé

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie w sprawie sytuacji stażystów na polskim rynku pracy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że pod koniec grudnia 2011 r. aż 29,4% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych stanowiły osoby młode, w przedziale wiekowym 25–34 lata. Obecnie znajdują się one w szczególnie ciężkiej sytuacji na polskim rynku pracy, ponieważ firmy najczęściej oferują im odbywanie u siebie kolejnych czasowych stażów.

W przypadku niektórych zawodów odbycie nawet darmowego wielogodzinnego stażu jest warunkiem wydania młodemu człowiekowi dyplomu lub uzyskania przez niego prawa do wykonywania zawodu. Zasady panujące na rynku pracy są okrutne i pracodawcy obawiają się zatrudniać etatowo młodych ludzi nieposiadających żadnego doświadczenia zawodowego. Wydawałoby się, iż w takiej sytuacji pierwszym krokiem ułatwiającym podjęcie kariery zawodowej powinno być odbycie przez absolwenta stażu w konkretnej firmie.

Niestety dla sporej rzeszy pracodawców zatrudnianie stażystów jest tylko i wyłącznie sposobem na efektywne „zejście z firmowych kosztów”, ponieważ – jak powszechnie wiadomo – należą oni do grupy najniższej opłacanych pracowników.

Najpowszechniejszą formą pozyskiwania stażystów jest zatrudnianie ich za pośrednictwem urzędów pracy. W takich przypadkach pracodawca nie ponosi ze swej strony żadnych kosztów. Powiatowy urząd pracy wypłaca stażyscie tzw. stypendium stażowe, pokrywa również koszty wstępnych badań lekarskich oraz składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe. Umowa o staż nie jest formą zatrudnienia w rozumieniu Kodeksu pracy. Zatem młody człowiek, odbywając staż, nadal posiada status osoby bezrobotnej i jest objęty ubezpieczeniem zdrowotnym z urzędu pracy.

Pracodawca przyjmuje stażystę na mocy umowy zawartej z właściwym starostą. Mimo iż pracodawca nie podpisuje umowy bezpośrednio z przyszłym sta-

żystą, ma bezpośredni wpływ na to, kto może odbywać u niego staż. Ma prawo określić wymagany przez siebie poziom wykształcenia, rodzaj umiejętności, a nawet wskazać z imienia i nazwiska przyszłego stażystę. Nie ma również obowiązku zatrudnić na umowę o pracę młodego człowieka po odbytych już stażach, chyba że obliguje go do tego zapis w umowie stażowej. W razie odmowy przedłużenia umowy odbywania stażu pracodawcy nie grożą właściwie żadne konsekwencje. Praktycznie jedynym nieudogodnieniem w takiej sytuacji może być zawieszenie współpracy urzędu pracy z konkretnym pracodawcą.

W przypadku umów stażowych mamy do czynienia z pewnego rodzaju błędnym kołem. Rzadko zdarza się, żeby pracodawcy zatrudniali na umowę o pracę osoby bez jakiegokolwiek doświadczenia. Staż z urzędu pracy powinien być dla młodego człowieka okazją do zdobycia zupełnie nowych umiejętności, doświadczenia zawodowego, a przede wszystkim – pozyskania konkretnego miejsca pracy. W związku z tym odbycie stażu, a nawet kilku, powinno znacznie zwiększać szansę na uzyskanie stałego zatrudnienia. Tymczasem bardzo wielu pracodawców w celu pomniejszenia kosztów własnych zabiega o kolejnych stażystów, nie proponując im w zamian żadnej innej formy zatrudnienia.

Panie i Panowie Posłowie! Z przeprowadzanych corocznie badań wynika, iż ok. 50% stażystów zgłaszających się do odbycia organizowanych przez urzędy pracy stażów zdobywa stałe lub czasowe zatrudnienie. W chwili obecnej, kiedy nasz kraj boryka się ze skutkami ogólnoświatowego kryzysu, jest to wynik w miarę zadowalający, ale niestety nadal niewystarczający do widocznej poprawy sytuacji młodych ludzi na rynku pracy. Dziękuję.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od lat dużo podróżuję po Małopolsce, a szczególnie po ziemi tarnowskiej, regionie niezamożnych wsi i małych miasteczek, gdzie coraz częściej daje się dostrzec wciskający się wszędzie prowincjonalizm. Gdy w latach dwudziestych przystępowaliśmy do budowy samo-

rządu, wówczas wydawało się, że nareszcie uda się zapewnić rozwój mniej zamożnych części naszego kraju, a tym samym zrealizować jedno z naczelných założeń budowy nowoczesnego państwa – zagwarantować jego zrównoważony rozwój.

Niestety, ostatnie lata przyniosły coś zupełnie odwrotnego. W wielu miejscowościach Polski powiatowej likwidowane są poczty, dworce kolejowe, kina, ośrodki zdrowia czy biblioteki, a ostatnio, wskutek fatalnej polityki tego rządu, zamknięto ponad 2 tys. szkół i co gorsza, w tym roku zostanie jeszcze zlikwidowanych około 2,5 tys. placówek oświatowych. Ponadto w ciągu ostatnich kilku lat zamknięto około 300 wiejskich urzędów pocztowych, natomiast obecnie przystąpiono do likwidacji 122 najmniejszych sądów rejonowych. W rezultacie w niektórych wsiach coraz trudniej jest kupić znaczek pocztowy, zapłacić rachunki, a nawet, wskutek likwidacji kolejnych linii autobusowych, coraz trudniej dojechać do miasta.

Jak podkreślają specjaliści, aktualnie życie państwa koncentruje się w zaledwie kilku aglomeracjach, natomiast prowincja, wbrew szumnym zapowiedziom tego rządu, właśnie teraz najbardziej podupadła. Likwidując wspomniane instytucje i zaniedbując inwestycje infrastrukturalne, odebrano mniejszym miejscowościom i wsiom prawo do rozwoju, a tym samym do poprawy warunków życia swoich mieszkańców.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić uroczystości 20-lecia powstania diecezji rzeszowskiej.

Diecezja rzeszowska została erygowana 25 marca 1992 r. na mocy bulli papieża Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”. Została włączona jako sufragania do metropolii przemyskiej. Diecezja rzeszowska obejmuje południowo-zachodnią część województwa podkarpackiego oraz południowo-wschodnią część województwa małopolskiego. W chwili utworzenia tej nowej diecezji w jej granicach znalazło się 14 dekanatów z diecezji przemyskiej i 5 dekanatów z diecezji tarnowskiej. Diecezja objęła 202 parafie i 4 rektoraty z 600 tys. wiernych. Posługę duchową sprawowało wówczas ponad 400 księży diecezjalnych, 68 księży zakonnych, 20 braci i 224 siostry zakonne. Patronami diecezji ustanowiono błogosławionego księdza Sebastiana Pelczara i błogosławioną Karolinę Kózkę. Katedrą diecezjalną został kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ordynariuszem rzeszowskim został ksiądz biskup Kazimierz Górny, a biskupem pomocniczym – ksiądz biskup Edward Białogłowski.

Decyzję Jana Pawła II o utworzeniu diecezji rzeszowskiej ogłosił ksiądz biskup Edward Białogłowski 25 marca 1992 r. w kościele katedralnym w Rzeszowie na mocy delegacji księdza biskupa Kazimierza

Górnego. Ingres, czyli uroczyste objęcie diecezji przez pierwszego biskupa rzeszowskiego Kazimierza Górnego, odbył się 11 kwietnia 1992 r. Z chwilą powstania nowej diecezji, zgodnie z prawem kanonicznym, zostały utworzone urzędy, rady i instytucje diecezjalne. Najważniejsze z nich to kuria diecezjalna, sąd biskupi, rady, komisje i komitety diecezjalne, kongregacje, placówki kulturalno-oświatowe, w tym wyższe seminarium duchowne, Instytut Teologiczno-Pastoralny, muzeum diecezjalne, Radio Via. Po 20 latach diecezja ma 24 dekanaty, 240 parafii, 2 rektoraty, blisko 700 księży.

Powstanie diecezji rzeszowskiej miało ogromne znaczenie dla ówczesnego województwa rzeszowskiego, a obecnie dużego województwa podkarpackiego. Duży rozwój materialny i cywilizacyjny Podkarpacia jest w dużej mierze związany z powstaniem diecezji rzeszowskiej i nieocenionej roli księdza biskupa Kazimierza Górnego, który od 20 lat bezgranicznie oddany jest sprawom rozwoju pięknego regionu podkarpackiego. Za to wszystko pragnę z gmachu polskiego Sejmu podziękować księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu, ordynariuszowi rzeszowskiemu.

Miasto Rzeszów, stolica województwa podkarpackiego, doceniło wielki wkład księdza biskupa Kazimierza Górnego w rozwój miasta i całego Podkarpacia. Rada Miasta Rzeszowa nadała księdzu biskupowi Kazimierzowi Górnemu tytuł honorowego obywatela miasta Rzeszowa.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z okazji obchodów drugiej rocznicy katastrofy smoleńskiej, jakie miały miejsce na terenie całej Polski, pragnę dzisiejsze oświadczenie poselskie poświęcić wyjątkowej postaci, jednej z ofiar tej tragedii – Grażynie Gęsickiej. Urodziła się 13 grudnia 1951 r. w Warszawie. Ukończyła socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1985 r. została doktorem nauk humanistycznych. W latach 80. wspierała antykomunistyczną opozycję.

W stanie wojennym, sześć lat po ukończeniu studiów w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, użyczała swojego mieszkania na spotkania redakcji podziemnego „Tygodnika Mazowsze”. Opozycyjne zaangażowanie dzieliła z karierą naukową. W latach 1985–1993 pracowała na uniwersytecie jako adiunkt w Instytucie Socjologii.

W 1989 r. uczestniczyła w obradach okrągłego stołu w komisji ds. górnictwa. Od września do grudnia 1991 r. była doradcą ministra pracy. W latach 1993–1994 została jednym z ekspertów ds. Europy Środkowej i Wschodniej w Programie LEDA (Local Employment Development Action) Komisji Europejskiej. W 1995 r. była stałym doradcą w nadzwyczajnej komisji sejmowej ds. zasad polityki regionalnej państwa.

W latach 1998–2001 w rządzie AWS była podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

W sierpniu 2001 r. została wiceprezesem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Na swojej drodze zawodowej miała epizod współpracy z Platformą Obywatelską. W negocjacjach rządowych między PiS i PO reprezentowała Platformę. Uczestniczyła w pracach zespołu zajmującego się wykorzystaniem funduszy UE.

W dniu 31 października 2005 r. została ministrem rozwoju regionalnego w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a od 14 lipca 2006 r. – w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Od 16 listopada 2007 r., po dymisji rządu, przestała być ministrem tego resortu.

W wyborach do Sejmu z listy PiS w okręgu rzeszowskim w 2007 r. otrzymała 28 982 głosy. 6 stycznia 2010 r. została wybrana przewodniczącą Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Grażyna Gęsicka pozostawiła po sobie dorobek w postaci kilkunastu książek. Napisała ponad 30 artykułów w polskich i zagranicznych książkach i czasopismach naukowych.

W wieku 59 lat Grażyna Gęsicka towarzyszyła prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu w podróży na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginęła w sobotę 10 kwietnia 2010 r. wraz z całą delegacją pod Smoleńskiem w roztrzaskanym w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach samolocie TU-154. Zostawiła córkę Klarę i wnuka.

Jako minister zbierała za swoją pracę pozytywne oceny nie tylko od kolegów z partii, ale nawet od opozycji.

Członkowie partii byli dumni, że wybrała właśnie Prawo i Sprawiedliwość. Mówiło się o niej, że gdyby żyła, zapewne w przyszłym rządzie Prawa i Sprawiedliwości odpowiadałaby za politykę gospodarczą i szybki rozwój Polski. Polska utraciła bardzo wartościową osobę, o wspaniałym charakterze i niezwykle kompetentną.

Grażyna Gęsicka została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Spoczywa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Cześć Jej pamięci! Dziękuję.

Posel Jadwiga Zakrzewska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Dzisiejsze święto, Dzień Saperza, upamiętnia rocznicę wydarzeń z 16 kwietnia 1945 r., kiedy to żołnierze I Armii WP przystąpili do forsowania Odry i Nysy Łużyckiej. Święto to zostało ustanowione w uznaniu wszelkich zasług wojsk saperskich położonych dla ojczyzny w walkach z niemieckim najeźdźcą i dla upamiętnienia bitwy nad Odrą i Nysą.

Dzisiaj saperzy są tym rodzajem wojsk, który na pole walki często wychodzi przed innymi i schodzi z niego wiele lat po wojnie. Zadań bowiem, również w czasie pokoju, dla saperów nie brakuje. Należy do nich usuwanie pozostałości wojny: min, niewybuchów i innych okazów „zardzewiałej śmierci”, burzenie starych obiektów fortyfikacyjnych, pomoc w walce z klęskami żywiołowymi, w budowie dróg i mostów.

Są to zadania trudne, wymagające dużej wiedzy fachowej i umiejętności, ale częstokroć również i odwagi, hartu woli i wyrzeczeń. Wypełnianie je godnie, z najwyższym zaangażowaniem i ofiarnością, działając nowocześnie i profesjonalnie.

Składam wyrazy najgłębszego szacunku dla waszego dorobku, zaangażowania i wyróżniających żołnierskich umiejętności oraz za to, że zawsze spieszyście z pomocą tam, gdzie zagrożone jest bezpieczeństwo ludzi i ich mienia. To dla mnie zaszczyt, że w Dniu Saperów mogę wyrazić wam, żołnierze, moje najwyższe uznanie. W pełni na nie zasługujecie.

Pragnę dziś, w tej uroczystej chwili, przekazać wam, saperzy, serdeczne życzenia dalszych sukcesów w służbie oraz wszelkiej pomyślności i wytrwałości w przedsięwzięciach i wyzwaniach, wobec których będziecie stawać. Życzę również, aby młode pokolenie saperów godnie kontynuowało tradycje swoich poprzedników, sprawnie i profesjonalnie wykonując powierzone zadania, niosąc pomoc i ratunek potrzebującym. Składam też serdeczne życzenia szczęścia w życiu osobistym, powodzenia w realizacji wszelkich zamierzeń i planów oraz wiele satysfakcji z osiągniętych celów.

Porządek dzienny

12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11, 12 i 13 kwietnia 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druki nr 179 i 271).

2. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych oraz ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druki nr 248 i 260).

3. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 245).

4. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (druk nr 238).

5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 236).

6. Pytania w sprawach bieżących.

7. Informacja bieżąca.

8. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie uchwały w sprawie wezwania Rządu RP do aktywnego działania na rzecz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników między państwami członkowskimi Unii Europejskiej (druki nr 140 i 210).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 264).

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 266).

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 237).

12. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 270).

13. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 274 i 275).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie (druki nr 273 i 301).

15. Informacja Rady Ministrów o realizacji działań wynikających z „Krajowego programu przeciwdziałania narkomanii” w 2010 roku (druk nr 36) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 231).

16. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 312 i 316).

17. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 315).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

